

Otwarcie Instytutu Polsko-Radzieckiego w Warszawie ośrodka dalszego zacieśniania i pogłębiania przyjaźni między Polską a narodami ZSRR

31 stycznia odbyło się w Warszawie uroczyste otwarcie Instytutu Polsko-Radzieckiego. Na uroczystości przybyli przedstawiciele Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem, min. Spraw Zagr. S. Skrzyszkiewiczem, min. Szkolnictwa Wyższego A. Rapackim i podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów J. Bermanem, członkowie Rady Naczelnej Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej z wiceprezyszkiewiczem Barcikowskim na czele, członkowie Zarządu Głównego TPP-R z przewodniczącym E. Ochabem i wiceprzewodniczącym S. Matusewiczem, przedstawiciele KC PZPR: F. Fiedler, Z. Modzelewski, O. Dłuski, T. Daniszewski, przedstawiciele stronnictw politycznych i organizacji społecznych, rektorzy wyższych uczelni oraz liczni przedstawiciele świata kultury i aktywiści TPP-R.

W uroczystości wzięli udział chargé d'affaires ZSRR, D. I. Zaikin oraz przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych. Uroczystość zagal przewodniczący Zarządu Głównego TPP-R E. Ochab, który wygłosił następujące przemówienie:

W toku wspólnych walk przeciw hitlerowskiemu najazdowi zrodziła się braterska przyjaźń narodu polskiego z narodami potężnego Związku Radzieckiego, przyjaźń scementowana krwią bohaterów żołnierzy Radzieckiej Armii — wyzwolicieli i obrońców Odrodzonego Wojska Polskiego.

Wbrew rachubom i knoowaniom imperialistów anglo-amerykańskich, w okresie powojennym zacieśniła się i okrzepła przyjaźń i sojusz wyzwolonego narodu polskiego z bratnimi narodami Związku Radzieckiego, które okazały i okazują Polsce Ludowej ogromną pomoc w odbudowie i rozbudowie naszej gospodarki narodowej, podobnie jak w dziedzinie stosunków międzynarodowych, w obronie naszej niezależności narodowej i nienaruszalności naszych sprawiedliwych granic.

Z roku na rok rozszerzają i pogłębiają się również stosunki kulturalne, łączące nasz naród, który pod przewodnictwem klasy robotniczej nieugięcie buduje zrebry ustroju socjalistycznego, z narodami Związku Radzieckiego, które pierwsze w świecie zbudowały ustrój socjalistyczny, z tytaniczną siłą realizują dziś stalinowski plany przekształcenia przyrody, wznoszą gigantyczne budowle komunizmu, świecą przykładem i wskazują narodom świata drogę wiodącą do wyzwolenia i szczęścia całej ludzkości.

Wśród polskich mas ludowych, a zwłaszcza wśród produkujących robotników i inteligentów, wśród pracowników nauki i kultury ogromnie wzrosło zainteresowanie, a raczej należałoby powiedzieć, głód wiedzy o ZSRR, kraju największego w świecie pokojowego budownictwa, kraju produkującego w świecie nauki, kultury i sztuki.

Do zadań Instytutu należy: Pomoc w wychowaniu kadr wykładawców i pracowników naukowych w dziedzinie rusycystyki oraz pogłębienie w społeczeństwie polskim znajomości literatury i sztuki rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej i w miarę możliwości literatury innych narodów radzieckich przez: a) organizowanie kursów podnoszenia kwalifikacji nauczycieli języka rosyjskiego i młodszych pracowników naukowych rusycystów; b) organizowanie cyklu odczytów uczonych radzieckich i polskich, poświęconych literaturze i sztuce radzieckiej oraz organizowanie polsko-radzieckich sesji naukowych, poświęconych problemom rusycystyki; 2) Zorganizowanie i prowadzenie biblioteki naukowej, obejmującej dzieła naukowe i inne książki oraz czasopisma w językach narodów ZSRR, przekłady polskie tych książek oraz książki polskie o tematyce radzieckiej.

Zarząd Główny Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej powołuje do życia Instytut Polsko-Radziecki w głębokim przekonaniu, że praca Instytutu przyczyni się do rozwoju studiów rusycystycznych, do głębszego poznania naszych braci wschodnio-słowiańskich, a więc i do dalszego pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, bo lepiej poznać wielki naród radziecki, to znaczy głębiej pokochać lud bohaterski, miłujący pokój i wolność, produkujący ludzkość narodu Lenina i Stalina.

Przywołanie sobie doświadczeń radzieckich przez naszych robotników i rolników, uczonych i artystów, poznanie produkujących metod pracy i zdobyczy techniki, nauki i kultury radzieckiej, ma dla naszego narodu, dla realizacji naszego planu 6-letniego i całego dalszego rozwoju Polski Ludowej niesłychanie doniosłe znaczenie.

Nie jest rzeczą przypadkową, że coraz to szersze rzesze naszych produkujących robotników i inteligentów z zapałem uczą się języka rosyjskiego, którego znajomość ogromnie ułatwia poznanie życia i kultury narodów radzieckich, przyswojenie sobie ich historycznych doświadczeń, lepsze uzbrojenie ideologiczne naszych bojowników o pokój, naszych budowniczych socjalizmu.

Wydawanie periodyków w języku polskim i rosyjskim, informujących o polsko-radzieckich stosunkach naukowych i kulturalnych. W telegraficznym skrócie przedstawili najbliższe zadania i ramy prac Instytutu. Od wysiłku pracowników Instytutu i od pomocy organizacji społecznych i naukowych zależy należyte wypełnienie tych ram życia, twórczą treścią.

W imieniu Zarządu Głównego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej życzy kierownikowi i pracownikom Instytutu najlepszych sukcesów w ich pięknej i doniosłej pracy nad pogłębieniem wśród naszego społeczeństwa (Dalszy ciąg na str. 2).

Zorganizowanie wydziału dokumentacji i informacji: a) o życiu naukowym, kulturalnym i gospodarczym ZSRR wyłącznie na podstawie oficjalnych publikacji radzieckich; b) o łączności kulturalnej i naukowej odpowiednich instytucji polskich i radzieckich.

Wydział będzie udzielał odpowiednich informacji na życzenie prasy, towarzyszów i instytucji naukowych i gospodarczych, związków artystycznych itp.

Gromadzenie materiałów dla przyszłego Muzeum Polsko-Radzieckiego, ilustrującego historię wzajemnych stosunków narodu polskiego z narodami ZSRR.

Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyjaźni polsko-radzieckich, informujących o polsko-radzieckich stosunkach naukowych i kulturalnych.

W telegraficznym skrócie przedstawili najbliższe zadania i ramy prac Instytutu. Od wysiłku pracowników Instytutu i od pomocy organizacji społecznych i naukowych zależy należyte wypełnienie tych ram życia, twórczą treścią.

W imieniu Zarządu Głównego Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej życzy kierownikowi i pracownikom Instytutu najlepszych sukcesów w ich pięknej i doniosłej pracy nad pogłębieniem wśród naszego społeczeń-

(Dalszy ciąg na str. 2).

W 20-lecie uruchomienia potężnej bazy metalurgicznej ZSRR

Depesza gratulacyjna Józefa Stalina do załogi kombinatu w Magnitogorsku

MOSKWA (PAP). Agencja TASS opublikowała następujący tekst depeszy gratulacyjnej, przesłanej przez Józefa Stalina załodze kombinatu metalurgicznego w Magnitogorsku:

MAGNITOGORSK. MAGNITOGORSKI KOMBINAT METALURGICZNY. Dyrektor Kombinatu — tow. BORISOW. Inżynier naczelny Kombinatu — tow. WORONOW. Organizator partyjny KC WKP (b) — tow. SWIETŁOW. Przewodniczący komitetu zakładowego — tow. PLISKANOS. Organizator komsomolski KC WLKZM — tow. PANKOW.

Witam i pozdrawiam robotników, robotnicę, inżynierów, techników i urzędników Magnitogorskiego Kombinatu Metalurgicznego i przedsiębiorstwa „Magnitostroj” z okazji 20-lecia uruchomienia Kombinatu — potężnej bazy metalurgicznej kraju.

Magnitogorey — wierni synowie i córki naszej Ojczyzny — przez wszystkie lata pracowali sumiennie i ofiarnie nad stworzeniem potężnego produkcyjnego Kombinatu, pomyślnie wprowadzali nową technikę, nieustan-

nie zwiększali produkcję metali i z honorem wywiązywali się z zadań postawianych przez Partię i Rząd w dziele zaopatrzenia naszego kraju w metale.

Z całego serca życzę Wam, towarzysze, nowych sukcesów w Waszej pracy.

J. STALIN.

»Magnitka« symbolem potęgi przemysłowej ZSRR

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieściła artykuły poświęcone 20-letniemu istnieniu kombinatu metalurgicznego w Magnitogorsku. W artykule wstępnym dziennik „Izwestia” pisze m. in.:

Stalinowska „Magnitka” stała się symbolem potęgi przemysłowej naszej Ojczyzny. „Magnitka” stała się wyrazem genialnego planu stalinowskiego, planu stworzenia bazy metalurgicznej we wschodnich obwodach kraju radzieckiego. Na bazie magnitogorskiego metalu i węgla kuźnieckiego powstał na Uralu i w Syberii potężny przemysł budowy maszyn, przemysł traktorowy i chemiczny.

Z woli Partii, w myśli genialnego planu stalinowskiego naród radziecki przekształcił Ural w główną bazę potęgi ekonomicznej i obronnej kraju socjalizmu.

Z metalu „Magnitki” zbudowano wiele największych zakładów przemysłowych kraju. Metal „Magnitki” połączył stalowymi szynami nowe miasta i rejony, przetworzony został w setki tysięcy traktorów, samochodów, w tysiące doskonałych maszyn i obrabiarek. W latach Wielkiej Wojny Narodowej metal i węgiel Uralu i Syberii stanowiły potężny fundament przemysłu zbrojeniowego naszego kraju, który dostarczył Armii Radzieckiej wszystkiego co było niezbędne dla osiągnięcia zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami i militarystycznym Japonią.

„Metal „Magnitki” podobnie jak i całego naszego przemysłu metalurgicznego — stwierdza „Izwestia” — służy budowie komunizmu, sprawie pokoju.

Pracownicy radzieckiego przemysłu metalurgicznego, którzy dali wspaniałe przykłady bohaterskiej pracy, tworząc potężny przemysł socjalizmu — kończy dziennik — zdecydowani są jak najszybciej i jak najlepiej wykonać wielkie zadanie postawione przez Stalina: produkować rocznie 50 milionów ton surowców i 60 milionów ton stali, wnieść swój wkład w realizację stalinowskiego planu budowy komunizmu.

Wacław Rzeżacz mówi...

„O co mi chodziło w tej książce? Chciałem w niej pokazać, jak w miarę zbliżania się do socjalizmu zmienia się czeski człowiek, jak staje się coraz bardziej ludzki, jego życie coraz pełniejsze...”

Oto co mówi Wacław Rzeżacz na temat swej nowej powieści pt. „Powrót”. Druk „Powrotu” — żywej, barwnej powieści o czeskim pograniczu w pierwszym okresie po wyzwoleniu — zaczynamy już za kilka dni

W naszej bibliotece WRZZ mamy ponad 19 tys. tomów, bogaty zbiór książek fachowych i naukowych, a 124 ruchome biblioteczki, zawierające po 50 i 100 książek, krążą stale wśród stołecznych zakładów pracy i jakże chętnie są czytane przez pracowników.

Pracując w bibliotece, poznaję zamiłowania i zainteresowania wielu ludzi i widzę, jak się oni przeobrażają, jak wyrabia się dobry smak czytelnika. Palac naszej kółtowni, Aleksander Bulak, jest chyba najbliższym naszym czytelnikiem. Dobiera sobie książki tylko naprawdę wysokiej wartości, pochłania wydania popularno-naukowe. Każdą nową książką, którą wybierze sobie spośród tysięcy, szczególnie się cieszy.

Długo też, rozwój i udostępnienie ludziom pracy wydawnictw książkowych i innych zdobyczy kulturalnych, zagwarantowane Konstytucją — będzie pełnym uczestnictwem w wieloletnich marzeń i naszych oświatowców, i milionów już dziś rzesz czytelników.”

Inż. Józef Ozarko
naczelny inżynier budowy FSC:

„Na budowie Fabryki Samochodów Ciężarowych pracuje wiele kobiet, które przyszły do nas wprost ze wsi, jako niewykwalifikowane robotnice. Dziś są one członkiniami produkujących brygad murarskich, zbrojarskich i szklarskich, a za swą pracę otrzymują takie samo jak mężczyźni wynagrodzenie według zasady „równa praca za równą pracę”. Dzięki państwu ludowemu zdobyły zawód, mają zapewnione prawo do wypoczynku, ubezpieczenia społecznego i dalszego awansu. To jest jeden z licznych dowodów faktycznego równouprawnienia kobiet i jeden z przykładów zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego, który stał się rzeczywistym gospodarzem swego kraju.

To jest jednocześnie ilustracją tej prawdy, że zasady projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie są czczą formułą, ale utrwaleniem na zawsze naszych zdobywców, celonych w życie.”

W chwili, kiedy sfery rządzące w Europie Zach. zdradzają interesy swoich narodów i najlepsze ich tradycje, kiedy wydają kulturę narodo-

rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady. To wszystko stanowi jeden nurt dziejowy, ten nurt właściwy, szlachetny nurt życia narodu.

Projekt Konstytucji ukazuje, jak dążenia ludu pracującego stają się rzeczywistością, jak na nowo kształtują oblicze narodu.

Nasza Konstytucja jest wnioskiem z przeszłości, umocnieniem teraźniejszości, perspektywą na przyszłość. W duchu rozumienia procesów dziejowych, w duchu świadomego kształtowania przyszłości przez sam naród pod przewodnictwem klasy robotniczej, w duchu ludowego patriotyzmu, ludowego poczucia wolności i sprawiedliwości, w tym duchu pisaną jest Konstytucja.

Przed uchwaleniem Konstytucji Stalinowskiej w Związku Radzieckim odbyła się dyskusja ogólnonarodowa. Podobna ogólnonarodowa dyskusja ma odbyć się i u nas.

Taka dyskusja możliwa jest tylko tam, gdzie duch konstytucyjny jest bliższy całemu narodowi, gdzie projekt wyraża podstawowe dążenia szerokiej masy, gdzie przyswiecają mu wspólne cele. Wstęp do projektu wyjaśnia, jaka idea przyswieca Konstytucji, idea „umacniania Państwa Ludowego jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność.”

W chwili, kiedy sfery rządzące w Europie Zach. zdradzają interesy swoich narodów i najlepsze ich tradycje, kiedy wydają kulturę narodo-

rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady. To wszystko stanowi jeden nurt dziejowy, ten nurt właściwy, szlachetny nurt życia narodu.

Projekt Konstytucji ukazuje, jak dążenia ludu pracującego stają się rzeczywistością, jak na nowo kształtują oblicze narodu.

Nasza Konstytucja jest wnioskiem z przeszłości, umocnieniem teraźniejszości, perspektywą na przyszłość. W duchu rozumienia procesów dziejowych, w duchu świadomego kształtowania przyszłości przez sam naród pod przewodnictwem klasy robotniczej, w duchu ludowego patriotyzmu, ludowego poczucia wolności i sprawiedliwości, w tym duchu pisaną jest Konstytucja.

Przed uchwaleniem Konstytucji Stalinowskiej w Związku Radzieckim odbyła się dyskusja ogólnonarodowa. Podobna ogólnonarodowa dyskusja ma odbyć się i u nas.

Taka dyskusja możliwa jest tylko tam, gdzie duch konstytucyjny jest bliższy całemu narodowi, gdzie projekt wyraża podstawowe dążenia szerokiej masy, gdzie przyswiecają mu wspólne cele. Wstęp do projektu wyjaśnia, jaka idea przyswieca Konstytucji, idea „umacniania Państwa Ludowego jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność.”

W chwili, kiedy sfery rządzące w Europie Zach. zdradzają interesy swoich narodów i najlepsze ich tradycje, kiedy wydają kulturę narodo-

rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady. To wszystko stanowi jeden nurt dziejowy, ten nurt właściwy, szlachetny nurt życia narodu.

Projekt Konstytucji ukazuje, jak dążenia ludu pracującego stają się rzeczywistością, jak na nowo kształtują oblicze narodu.

Nasza Konstytucja jest wnioskiem z przeszłości, umocnieniem teraźniejszości, perspektywą na przyszłość. W duchu rozumienia procesów dziejowych, w duchu świadomego kształtowania przyszłości przez sam naród pod przewodnictwem klasy robotniczej, w duchu ludowego patriotyzmu, ludowego poczucia wolności i sprawiedliwości, w tym duchu pisaną jest Konstytucja.

Przed uchwaleniem Konstytucji Stalinowskiej w Związku Radzieckim odbyła się dyskusja ogólnonarodowa. Podobna ogólnonarodowa dyskusja ma odbyć się i u nas.

Taka dyskusja możliwa jest tylko tam, gdzie duch konstytucyjny jest bliższy całemu narodowi, gdzie projekt wyraża podstawowe dążenia szerokiej masy, gdzie przyswiecają mu wspólne cele. Wstęp do projektu wyjaśnia, jaka idea przyswieca Konstytucji, idea „umacniania Państwa Ludowego jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność.”

W chwili, kiedy sfery rządzące w Europie Zach. zdradzają interesy swoich narodów i najlepsze ich tradycje, kiedy wydają kulturę narodo-

rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady. To wszystko stanowi jeden nurt dziejowy, ten nurt właściwy, szlachetny nurt życia narodu.

Projekt Konstytucji ukazuje, jak dążenia ludu pracującego stają się rzeczywistością, jak na nowo kształtują oblicze narodu.

Nasza Konstytucja jest wnioskiem z przeszłości, umocnieniem teraźniejszości, perspektywą na przyszłość. W duchu rozumienia procesów dziejowych, w duchu świadomego kształtowania przyszłości przez sam naród pod przewodnictwem klasy robotniczej, w duchu ludowego patriotyzmu, ludowego poczucia wolności i sprawiedliwości, w tym duchu pisaną jest Konstytucja.

Przed uchwaleniem Konstytucji Stalinowskiej w Związku Radzieckim odbyła się dyskusja ogólnonarodowa. Podobna ogólnonarodowa dyskusja ma odbyć się i u nas.

Taka dyskusja możliwa jest tylko tam, gdzie duch konstytucyjny jest bliższy całemu narodowi, gdzie projekt wyraża podstawowe dążenia szerokiej masy, gdzie przyswiecają mu wspólne cele. Wstęp do projektu wyjaśnia, jaka idea przyswieca Konstytucji, idea „umacniania Państwa Ludowego jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność.”

W chwili, kiedy sfery rządzące w Europie Zach. zdradzają interesy swoich narodów i najlepsze ich tradycje, kiedy wydają kulturę narodo-

rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady. To wszystko stanowi jeden nurt dziejowy, ten nurt właściwy, szlachetny nurt życia narodu.

Projekt Konstytucji ukazuje, jak dążenia ludu pracującego stają się rzeczywistością, jak na nowo kształtują oblicze narodu.

Nasza Konstytucja jest wnioskiem z przeszłości, umocnieniem teraźniejszości, perspektywą na przyszłość. W duchu rozumienia procesów dziejowych, w duchu świadomego kształtowania przyszłości przez sam naród pod przewodnictwem klasy robotniczej, w duchu ludowego patriotyzmu, ludowego poczucia wolności i sprawiedliwości, w tym duchu pisaną jest Konstytucja.

Przed uchwaleniem Konstytucji Stalinowskiej w Związku Radzieckim odbyła się dyskusja ogólnonarodowa. Podobna ogólnonarodowa dyskusja ma odbyć się i u nas.

Taka dyskusja możliwa jest tylko tam, gdzie duch konstytucyjny jest bliższy całemu narodowi, gdzie projekt wyraża podstawowe dążenia szerokiej masy, gdzie przyswiecają mu wspólne cele. Wstęp do projektu wyjaśnia, jaka idea przyswieca Konstytucji, idea „umacniania Państwa Ludowego jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność.”

W chwili, kiedy sfery rządzące w Europie Zach. zdradzają interesy swoich narodów i najlepsze ich tradycje, kiedy wydają kulturę narodo-

rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady. To wszystko stanowi jeden nurt dziejowy, ten nurt właściwy, szlachetny nurt życia narodu.

Projekt Konstytucji ukazuje, jak dążenia ludu pracującego stają się rzeczywistością, jak na nowo kształtują oblicze narodu.

Nasza Konstytucja jest wnioskiem z przeszłości, umocnieniem teraźniejszości, perspektywą na przyszłość. W duchu rozumienia procesów dziejowych, w duchu świadomego kształtowania przyszłości przez sam naród pod przewodnictwem klasy robotniczej, w duchu ludowego patriotyzmu, ludowego poczucia wolności i sprawiedliwości, w tym duchu pisaną jest Konstytucja.

Przed uchwaleniem Konstytucji Stalinowskiej w Związku Radzieckim odbyła się dyskusja ogólnonarodowa. Podobna ogólnonarodowa dyskusja ma odbyć się i u nas.

Taka dyskusja możliwa jest tylko tam, gdzie duch konstytucyjny jest bliższy całemu narodowi, gdzie projekt wyraża podstawowe dążenia szerokiej masy, gdzie przyswiecają mu wspólne cele. Wstęp do projektu wyjaśnia, jaka idea przyswieca Konstytucji, idea „umacniania Państwa Ludowego jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność.”

W chwili, kiedy sfery rządzące w Europie Zach. zdradzają interesy swoich narodów i najlepsze ich tradycje, kiedy wydają kulturę narodo-

rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady. To wszystko stanowi jeden nurt dziejowy, ten nurt właściwy, szlachetny nurt życia narodu.

Projekt Konstytucji ukazuje, jak dążenia ludu pracującego stają się rzeczywistością, jak na nowo kształtują oblicze narodu.

Nasza Konstytucja jest wnioskiem z przeszłości, umocnieniem teraźniejszości, perspektywą na przyszłość. W duchu rozumienia procesów dziejowych, w duchu świadomego kształtowania przyszłości przez sam naród pod przewodnictwem klasy robotniczej, w duchu ludowego patriotyzmu, ludowego poczucia wolności i sprawiedliwości, w tym duchu pisaną jest Konstytucja.

Przed uchwaleniem Konstytucji Stalinowskiej w Związku Radzieckim odbyła się dyskusja ogólnonarodowa. Podobna ogólnonarodowa dyskusja ma odbyć się i u nas.

Taka dyskusja możliwa jest tylko tam, gdzie duch konstytucyjny jest bliższy całemu narodowi, gdzie projekt wyraża podstawowe dążenia szerokiej masy, gdzie przyswiecają mu wspólne cele. Wstęp do projektu wyjaśnia, jaka idea przyswieca Konstytucji, idea „umacniania Państwa Ludowego jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność.”

W chwili, kiedy sfery rządzące w Europie Zach. zdradzają interesy swoich narodów i najlepsze ich tradycje, kiedy wydają kulturę narodo-

rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady. To wszystko stanowi jeden nurt dziejowy, ten nurt właściwy, szlachetny nurt życia narodu.

Projekt Konstytucji ukazuje, jak dążenia ludu pracującego stają się rzeczywistością, jak na nowo kształtują oblicze narodu.

Nasza Konstytucja jest wnioskiem z przeszłości, umocnieniem teraźniejszości, perspektywą na przyszłość. W duchu rozumienia procesów dziejowych, w duchu świadomego kształtowania przyszłości przez sam naród pod przewodnictwem klasy robotniczej, w duchu ludowego patriotyzmu, ludowego poczucia wolności i sprawiedliwości, w tym duchu pisaną jest Konstytucja.

Przed uchwaleniem Konstytucji Stalinowskiej w Związku Radzieckim odbyła się dyskusja ogólnonarodowa. Podobna ogólnonarodowa dyskusja ma odbyć się i u nas.

Taka dyskusja możliwa jest tylko tam, gdzie duch konstytucyjny jest bliższy całemu narodowi, gdzie projekt wyraża podstawowe dążenia szerokiej masy, gdzie przyswiecają mu wspólne cele. Wstęp do projektu wyjaśnia, jaka idea przyswieca Konstytucji, idea „umacniania Państwa Ludowego jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność.”

W chwili, kiedy sfery rządzące w Europie Zach. zdradzają interesy swoich narodów i najlepsze ich tradycje, kiedy wydają kulturę narodo-

rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady. To wszystko stanowi jeden nurt dziejowy, ten nurt właściwy, szlachetny nurt życia narodu.

Projekt Konstytucji ukazuje, jak dążenia ludu pracującego stają się rzeczywistością, jak na nowo kształtują oblicze narodu.

Nasza Konstytucja jest wnioskiem z przeszłości, umocnieniem teraźniejszości, perspektywą na przyszłość. W duchu rozumienia procesów dziejowych, w duchu świadomego kształtowania przyszłości przez sam naród pod przewodnictwem klasy robotniczej, w duchu ludowego patriotyzmu, ludowego poczucia wolności i sprawiedliwości, w tym duchu pisaną jest Konstytucja.

Przed uchwaleniem Konstytucji Stalinowskiej w Związku Radzieckim odbyła się dyskusja ogólnonarodowa. Podobna ogólnonarodowa dyskusja ma odbyć się i u nas.

Taka dyskusja możliwa jest tylko tam, gdzie duch konstytucyjny jest bliższy całemu narodowi, gdzie projekt wyraża podstawowe dążenia szerokiej masy, gdzie przyswiecają mu wspólne cele. Wstęp do projektu wyjaśnia, jaka idea przyswieca Konstytucji, idea „umacniania Państwa Ludowego jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność.”

W chwili, kiedy sfery rządzące w Europie Zach. zdradzają interesy swoich narodów i najlepsze ich tradycje, kiedy wydają kulturę narodo-

rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady. To wszystko stanowi jeden nurt dziejowy, ten nurt właściwy, szlachetny nurt życia narodu.

Projekt Konstytucji ukazuje, jak dążenia ludu pracującego stają się rzeczywistością, jak na nowo kształtują oblicze narodu.

Nasza Konstytucja jest wnioskiem z przeszłości, umocnieniem teraźniejszości, perspektywą na przyszłość. W duchu rozumienia procesów dziejowych, w duchu świadomego kształtowania przyszłości przez sam naród pod przewodnictwem klasy robotniczej, w duchu ludowego patriotyzmu, ludowego poczucia wolności i sprawiedliwości, w tym duchu pisaną jest Konstytucja.

Przed uchwaleniem Konstytucji Stalinowskiej w Związku Radzieckim odbyła się dyskusja ogólnonarodowa. Podobna ogólnonarodowa dyskusja ma odbyć się i u nas.

Taka dyskusja możliwa jest tylko tam, gdzie duch konstytucyjny jest bliższy całemu narodowi, gdzie projekt wyraża podstawowe dążenia szerokiej masy, gdzie przyswiecają mu wspólne cele. Wstęp do projektu wyjaśnia, jaka idea przyswieca Konstytucji, idea „umacniania Państwa Ludowego jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność.”

W chwili, kiedy sfery rządzące w Europie Zach. zdradzają interesy swoich narodów i najlepsze ich tradycje, kiedy wydają kulturę narodo-

rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady. To wszystko stanowi jeden nurt dziejowy, ten nurt właściwy, szlachetny nurt życia narodu.

Projekt Konstytucji ukazuje, jak dążenia ludu pracującego stają się rzeczywistością, jak na nowo kształtują oblicze narodu.

Nasza Konstytucja jest wnioskiem z przeszłości, umocnieniem teraźniejszości, perspektywą na przyszłość. W duchu rozumienia procesów dziejowych, w duchu świadomego kształtowania przyszłości przez sam naród pod przewodnictwem klasy robotniczej, w duchu ludowego patriotyzmu, ludowego poczucia wolności i sprawiedliwości, w tym duchu pisaną jest Konstytucja.

Przed uchwaleniem Konstytucji Stalinowskiej w Związku Radzieckim odbyła się dyskusja ogólnonarodowa. Podobna ogólnonarodowa dyskusja ma odbyć się i u nas.

Taka dyskusja możliwa jest tylko tam, gdzie duch konstytucyjny jest bliższy całemu narodowi, gdzie projekt wyraża podstawowe dążenia szerokiej masy, gdzie przyswiecają mu wspólne cele. Wstęp do projektu wyjaśnia, jaka idea przyswieca Konstytucji, idea „umacniania Państwa Ludowego jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność.”

W chwili, kiedy sfery rządzące w Europie Zach. zdradzają interesy swoich narodów i najlepsze ich tradycje, kiedy wydają kulturę narodo-

rewolucyjnych romantyków, kilkadziesiąt lat trwająca walka polskiej klasy robotniczej, krew żołnierzy radzieckich i polskich przelana za wyzwolenie narodu, za ocalenie go od faszystowskiej zagłady. To wszystko stanowi jeden nurt dziejowy, ten nurt właściwy, szlachetny nurt życia narodu.

Projekt Konstytucji

Na rozkaz USA — według wypróbowanych wzorów gestapo Kampania terroru w Niemczech zach. przeciwko siłom pokoju

BERLIN (PAP). Z Bonn donoszą, że w obliczu wzmagającego się ruchu zachodnio-niemieckich mas ludowych przeciwko polityce remilitaryzacji, wojny i rozbięcia Niemiec, rząd Adenauera — w myśl instrukcji amerykańskiego wysokiego komisarza o godz. 6 rano na terytorium całych Niemiec zach. kampanię terroru wobec sił pokoju. Zastosowano przy tym metody wypracowane przez reżim hitlerowski.

Agencja ADN donosi, że oddziały policji adenauerowskiej, zaopatrzone w nakazy trybunału „konstytucyjnego”, wtargnęły do biur organizacji pokojowych i stowarzyszeń propagujących porozumienie między narodami, do lokalni Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) oraz do mieszkańców działaczy postępowych i związkowych. Wszędzie przeprowadzono brutalne rewizje.

Akcja przypominała wystąpienie gestapo przeciwko postępowym siłom Niemiec w dniach po zainicjowaniu przez Goeringa pożaru Reichstagu.

W Hesji obława policyjna rozpoczęła się przed świtem. Policjanci wdarli się m. in. do biura socjaldemokraty A. Kupera, pierwszego przewodniczącego Akcji, Socjalistycznej oraz do gmachu, w którym mieści się kierownictwo krajowe KPD we Frankfurcie nad Menem. Wylamano drzwi, przeszukano biurka i skonfiskowano różne dokumenty. W lokalu administracji i drukarni dziennika „Sozialistische Volkszeitung” zdemolowano całe urządzenie.

W Stuttgarcie policja wdarła się do lokalu zarządu krajowego KPD oraz do mieszkań osób znanych ze swej działalności na rzecz pokoju. Przeprowadzono również obławę w administracji i redakcji pisma „Volksstimme”. Zdemolowano urządzenia biurowe, skonfiskowano książki i dokumenty. W Hamburgu biura KPD zostały okupowane przez pachołków Adenauera.

W innych krajach zachodnio-niemieckich akcja policyjna przeciwko siłom pokoju znajdowała się w toku jeszcze w godzinach popołudniowych.

Prasa bońska została poinformowana o podjęciu kampanii terroru przez podsekretarza stanu von Lexa, dopiero po upływie kilku godzin.

Agencja ADN zwraca uwagę, że w przeddzień odbyły się w Bonn

powiedziało się przeciwko przystąpieniu Niemiec zach. do agresywnego paktu atlantyckiego.

W Monachium odbyło się zebranie niemieckich obrońców pokoju, na którym przemawiał b. nadburmistrz Monachium, W. Ehlers. Mówca wezwał niemieckich obrońców pokoju do zdecydowanej walki przeciwko polityce wojny, prowadzonej przez reżim Adenauera.

Na wiecu w Heidelbergu pastor Niemoeller wygłosił referat nt. „Dokąd idą Niemcy?”

„Musimy uczynić wszystko — powiedział pastor Niemoeller — żeby przeszkodzić udziałowi Niemiec zach. w przygotowaniu do wojny oraz żeby doprowadzić jak najszybciej do porozumienia między Niemcami zachodnimi a wschodnimi. W tym celu niezbędne jest zwolnienie narady ogólnoniemieckiej.

Wiece na znak protestu przeciwko polityce remilitaryzacji odbyły się również w Norymberdze, Akwizgranie i innych miastach zachodnio-niemieckich.

Narody ujarzmione w walce przeciw imperializmowi Napięta sytuacja w Tunisie i Egipcie — Burma ostrzega Interwencja 15 krajów arabskich, azjatyckich i afrykańskich w ONZ

PARYŻ (PAP). Dziennik „Liberation” donosi, że przedstawiciele 15 krajów arabskich, azjatyckich i afrykańskich w ONZ skierowali do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego i do Rady Bezpieczeństwa pismo, w którym wyrażają „głęboki niepokój” z powodu wydarzeń w Tunisie.

1 lutego obchodzony będzie we wszystkich krajach muzułmańskich jako dzień solidarności z narodem tuniskim.

PARYŻ (PAP). Jak wynika z doniesień prasy, sytuacja w Tunisie jest nadal napięta. W Bizercie, na półwyspie Cap Bon i w innych okęgach trwają ekspedycje karne wojsk francuskich przeciwko ludności. Dokonywane są liczne aresztowania. Wojska kolonizatorów burzą domy i niszczą zasiewy.

Pomimo terroru dochodził włącz do aktów oporu ze strony Tunizyjczyków. Między Rades a St. Germain rozruchowano szyny kolejowe. Na odcinku pomiędzy Sfax a Kairouan zerwano tysiąc metrów kabla telefonicznego. W okręgu Boufিকা grupa patriotów stoczyła potyczkę z patrolami wojska.

Masy pracujące Tunisu przygotowują się do strajku powszechnego proklamowanego przez centrale związkowe na 1 lutego. Proklamacja zw. zaw. stwierdza, że strajkujący domagają się: uwolnienia aresztowanych, położenia kresu operacjom wojskowym, rozpatrzenia kwestii Tunisu w ONZ, utworzenia niezależnych organów władzy ustawodawczej i wykonawczej, podwyższenia płac i t. d. W mieście Mateur strajk powszechny trwa już od kilku dni. Również w

Sfax strajkują wszyscy robotnicy i kupcy. Trzydniowy strajk protestacyjny proklamowali kupcy miasta Keif.

Polityka represji i terroru francuskich władz kolonialnych w Tunisie wywołuje głębokie oburzenie narodu francuskiego. Dokerzy portu Saint-Louis du Rhône odmówili załadowania na statki sprzętu wojennego, mającego odpaść do Afryki Północnej.

Egipt nie zaprzestanie walki

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Kairu, że sytuacja w Egipcie pozostaje nadal napięta. Kair zamieniony został w obóz wojskowy. Sklepy i restauracje mogą być otwarte tylko do godz. 21, tj. do godziny policyjnej. Wszystkie kina, uniwersytety i szkoły są w Kairze i Aleksandrii zamknięte.

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu: W artykule wstępnym pt. „Mimo usunięcia Nahaasa Paszy, Anglia nie zdoła zakuć w kajdany narodu egipskiego” dziennik „Bahtare Emruz” pisze, że zmiana rządu w Egipcie nie zmieni losów imperializmu na Wschodzie.

Nowy odcinek metra moskiewskiego oddany do użytku

MOSKWA (PAP). W Moskwie odbyło się uroczyste otwarcie nowej linii metra — drugiego odcinka tzw. linii okrężnej.

Nowa linia o długości ponad 6 km., łącząca Dworzec Kurski z Dworcem

wspierają ocalałe po klęsce resztki wojsk Kuomintangu, a zwłaszcza te jego oddziały, które ulokowały się w sąsiadującej z Chinami — Burmie.

Władze USA, przygotowując się do agresji przeciw Chinom Ludowym, niejednokrotnie odzywały się od tego rodzaju zamiarów. Ostatnio zaś — właśnie podczas dyskusji, toczącej się w Komisji Politycznej ONZ nad ową „skargą” — delegat amerykański, Cooper, oświadczył w specjalnie uroczystej formie, że Stany Zjednoczone „nie mają nic wspólnego z tymi oddziałami”.

Tym perfidnym igrasztem zadał klam nie kto inny, lecz właśnie delegat bynajmniej nie komunistycznego rządu Burmy, U Mynt-Thein. Potwierdził on nie tylko tezy, zawarte w przemówieniach delegatów ZSRR, Polski i Czechosłowacji, ale ponadto dodał, że oddziały kuomintangowskie, które po klęsce wtargnęły do Burmy, „utrzymywane są przez reżim Czang Kai-szeka z pomocą pewnych innych państw”. O jakie to „inne państwa” chodzi, wyjaśniają oficjalne źródła burmańskie, które stwierdzają, że w Burmie przebywa bezprawnie „sześć tysięcy kuomintangowskich, zaopatrzonych w broń amerykańską i posiadających instruktorów amerykańskich, a mianowicie — 2 generałów, 7 pułkowników i 27 majorów oraz kilkudziesięciu oficerów niższych stopni”.

Oto, jak wyglądała uroczysta zapewnienia przedstawicieli USA w świetle faktów! Nic dziwnego, że gdy w Komisji Politycznej przyszło do głosowania nad prowokacyjną „skargą” Kuomintangu, przeszło połowa państw (bo aż 34!) okazała swą dezaprobatę wobec prowokacji amerykańsko-kuomintangowskiej, głosując bądź przeciwko „skarżącemu”, bądź też wstrzymując się od głosu. Prowokacja spałła na panewce. Fałszywe oskarżenia powróciły do autorów i ugodziły ich, niezmiernym bumerang. Depesze z Burmy zaś wskazują, że naród burmański ma dość obecności najmitów USA.

— PAL —

Współpraca między ZSRR a Polską cennym wkładem w obronę pokoju

(Początek na str. 1-ej)

stwa wiedzy o Związku Radzieckim, a więc zarazem nad pogłębieniem przyjaźni polsko-radzieckiej, przyjaźni, będącej warunkiem wolności i rozkwitu naszej Ludowej Ojczyzny.

Fundamenty pod gmach przyjaźni i sojuszu naszych bratnich narodów kładł Wielki Stalin, jego genialne nauki są drogowskazem za równo dla narodów radzieckich, jak i dla naszego wyzwolonego na rodzie. Nie ulega wątpliwości, że przyjaźń i najsilniejszy sojuszek polsko-radziecki, tak jak wszystkie dzieła Stalina, przetrwają poprzez wieki.

Przemówienie charge d'affaires ZSRR

Następnie zabrał głos charge d'affaires ZSRR D. I. Zaikina, który powiedział m. in.:

Droży przyjaciele, towarzysze! Otwarcie Instytutu Polsko-Radzieckiego będzie niewątpliwie wielkim wydarzeniem w życiu kulturalnym społeczeństwa polskiego, w rozwoju współpracy kulturalnej pomiędzy Polską a Zw. Radzieckim, będzie nowym

skokiem na drodze dalszego zacieśnienia i rozwoju przyjaźni polsko-radzieckiej.

Jak wiadomo, przyjaźń i współpraca pomiędzy Polską a Zw. Radzieckim rozwija się obecnie w wielu dziedzinach; w dziedzinie stosunków handlowych, wymiany doświadczeń technicznych i produkcyjnych, a także w dziedzinie łączności naukowej i kulturalnej, a ponieważ Zw. Radziecki zbudował już społeczeństwo socjalistyczne i posiada bogate doświadczenia budownictwa socjalistycznego, przeto rosnąca współpraca pomiędzy Polską a ZSRR ma ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju budownictwa socjalizmu w Polsce.

Zw. Radziecki — wierny i nieugięty orędownik współpracy międzynarodowej, od chwili zwycięstwa Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej prowadził politykę pokojową i przyjaźni między narodami. Polityka ta wpływa bezpośrednio na zasadnicze podstawy socjalistycznego ustroju państwa radzieckiego.

Stosunki między Zw. Radzieckim a krajami demokracji ludowej otwarte, nową kartę w dziejach stosunków międzynarodowych i w dziedzinie wzajemnej współpracy międzynarodowej.

Współpraca polityczna, ekonomiczna i kulturalna między Zw. Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską jest cennym wkładem we wspólną sprawę całej postępowej ludzkości — w sprawę obrony pokoju na całym świecie.

Niech mi wolno będzie, towarzysze, wyrazić przekonanie, że otwierany dziś przez nas Instytut Polsko-Radziecki będzie jednym z ośrodków twórczego życia społeczeństwa polskiego, ośrodkiem uogólniania doświadczeń pracy badawczej i metodologicznej w dziedzinie studiów nad osiągnięciami Zw. Radzieckiego, budującego z powodzeniem społeczeństwo komunistyczne, będzie ośrodkiem szkolenia kadr, ośrodkiem operującym swą pracą na szczeblu wyższej nauki marksizmu-leninizmu.

Jestem przekonany, że Instytut Polsko-Radziecki będzie ośrodkiem dalszego zacieśniania i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Towarzysze, żyjemy w wielkiej stałinowskiej epoce, tętniącej twórczą pracą milionów, w epoce śmiałych przedsięwzięć i wielkich czynów. Zycie Instytutu Polsko-Radzieckiemu, jego kierownictwu i zespołowi sukcesów we wszystkich dziedzinach działalności, zmierzającej do zbudowania podstaw socjalizmu w Rzeczypospolitej Polskiej.

Po przemówieniu charge d'affaires Zaikina, inauguracyjny wykład p.t. „O dekabrystach” wygłosił dyrektor Instytutu, prof. Tow. Wiedzy Powszechnej — prof. Z. Młynarski.

Następnie goście zwiedzili gmach Instytutu, mieszczący bibliotekę, która liczy już około 30 tys. tomów, estetycznie urządzone i zaopatrzone w podręczną bibliotekę-czytelnię oraz sale konferencyjne, gabinety pracy itp.

Oszczercza rezolucja ONZ w sprawie repatriacji dzieci greckich

PARYŻ (PAP). — Specjalna Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego ONZ na posiedzeniach 29 i 30 stycznia omawiała sprawę repatriacji dzieci patriotów greckich, która w swoim czasie wywiezione zostały z Grecji na prośbę rodziców do krajów sąsiednich, m. in. do krajów demokracji ludowej, w obawie przed faszystowskim terrorem i głodem.

Kraje demokracji ludowej zapewniły dzieciom greckim odpowiedni warunki życia.

Rząd grecki jednak usiłuje wykorzystać sprawę repatriacji dzieci greckich dla kampanii oszczerstw pod adresem krajów demokracji ludowej.

W toku obrad Komisji delegacja Republiki Dominikańskiej wniosła projekt rezolucji, który przewiduje kontynuowanie prac Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża celem uregulowania sprawy repatriacji dzieci greckich. Projekt rezolucji zawiera bezpodstawnie ataki przeciwko krajom demokracji ludowej i stanowi próbę obarczenia rządów tych krajów winą za zwłokę w repatriacji.

Rezolucję przyjęto mechaniczną większością głosów. Delegaci ZSRR, Ukrainy, Białorusi, Polski i Czechosłowacji wstrzymali się od głosu.

Dzięki pomocy ZSRR rozpoczniemy produkcję kosiarek nowego typu

W Fabryce Maszyn Rolniczych w Plocku, w końcu ub. r. wykonano serie prototypową kosiarkę konnej, której konstrukcja oparta została na radzieckiej dokumentacji technicznej. Dla umożliwienia masowej produkcji tych maszyn zamówiono w Zw. Radzieckim specjalny agregat do obróbki zasadniczych części kosiarki. W końcu ub. roku agregat dostarczono do Plocka, a obecnie — pod kierunkiem specjalisty radzieckiego — załoga przystąpiła do montażu.

Dzięki braterskiej pomocy ZSRR jeszcze w pierwszej połowie br. rozpocznie się masową produkcję nowego typu kosiarek, dotychczas w Polsce nie wytwarzanych.

Pożegnanie Zespołu Pieśni i Tańca Armii Węgierskiej

30 stycznia w sali Romy odbył się pożegnalny występ Zespołu Pieśni i Tańca Armii Węgierskiej Republiki Ludowej.

USA chcą pozbawić praw jeńców wojennych w Korei

PEKIN (PAP). 30 stycznia na posiedzeniu oficerów sztabowych obu stron w Panmunjomie strona ludowa zaproponowała by wymiana kontyngentów wojskowych nie przekraczała 25.000 żołnierzy miesięcznie. Poprzez strona ludowa proponowała by każda ze stron wymieniała miesięcznie 5000 żołnierzy. Jednakże strona amerykańska zażądała wymiany 75.000 żołnierzy miesięcznie.

Oficer sztabowy strony ludowej oświadczył w związku z tym, że tak wysoka liczba byłaby całkowicie sprzeczna z zasadą rozsądnej wymiany kontyngentów wojskowych.

Na posiedzeniu podkomisji do spraw jeńców wojennych przedstawiciel strony ludowej oświadczył, że strona koreańsko-chińska nie może się zgodzić na proponowaną przez Amerykanów zasadę tzw. „dobrowolnej repatriacji”, która pozbawia jeńców wojennych ich podstawowych praw i wykracza poza ramy rokowań wojennych.

W przyjęciu upłynęło w serdecznej atmosferze.

FAKTY DNIA

Anglia zażywa paktu atlantyckiego...

W Londynie odbyło się posiedzenie Izby Gmin, na którym brytyjski minister skarbu Butler zobowiązał kastrofalaną sytuację gospodarczą W. Brytanii, wynikłą na skutek realizacji narzuconego paktem atlantyckim kolosalnego programu zbrojeń oraz przedstawił rządowy projekt „opanowania” kryzysu.

Nieustanny wzrost cen, będący wynikiem wycisgu zbrojeń, powoduje oczywiście coraz dalsze zubożenie i coraz radykalniejsze zmniejszenie zdolności nabywczej angielskich mas pracujących. Zdawać się się więc mogło, że jedynym logicznym i skutecznym sposobem przeciwdziałania katastrofie byłoby ograniczenie zbrojeń. Tymczasem referowany przez min. Butlera projekt opanowania kryzysu, bynajmniej nie przewiduje czegoś podobnego. Min. Butler wyznaczył skuteczniejsze jakoby lekarstwo w postaci jeszcze mocniejszego zacieknięcia państwa, przez masy pracujące. Tak więc, aby zapobiec zru, rząd brytyjski zamierza jeszcze je pogłębić.

W Brytanii ma zredukować swe wydatki budżetowe na potrzeby cywilne o co najmniej 475 milionów funtów. Min. Butler zapowiedział przeto zwolnienie 10 tysięcy urzędników, zredukowanie wydatków na społeczną służbę zdrowia, radykalne ograniczenie inwestycji w dziedzinie budownictwa oraz remontu budynków uszkodzonych podczas wojny, zmniejszenie konsumpcji tytoniu i nie tylko tytoniu...

Bumerang

Długo przygotowywana przez władze USA prowokacja w postaci „skarżki” Kuomintangu przeciw Związkowi Radzieckiemu w ONZ — zakończyła się klęską i kompromitacją jej organizatorów i wykonawców. Celem oszczerczej „skarżki” zbankrutowanego

reżimu Czang Kai-szeka było nie tylko ratowanie twarzy po doznanych klęskach, lecz przede wszystkim — za maskowaniem przygotowywanego przez USA rozszerzenia agresji na Dalekim Wschodzie. Od dawna było wiadomo, że władze amerykańskie intensywnie

Wzięciu udziału: min. Kultury i Sztuki St. Dybowski, wicepremier ON: gen. broni Wł. Korczyński i gen. broni St. Popławski.

Obecny był poseł Węgierskiej Republiki Ludowej L. Drahos.

31 stycznia br. szef Głównego Zarządu Politycznego WP wicemin. ON gen. broni M. Naszkowski z okazji pobytu w Polsce zespołu pieśni i tańca Armii Węgierskiej Republiki Ludowej wydał w salach Teatru Narodowego w Warszawie przyjęcie, w którym wzięli udział członkowie zespołu.

Na przyjęciu przybył owacyjnie witan Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski.

W przyjęciu wzięli udział: min. Kultury i Sztuki St. Dybowski, wicepremier ON: gen. broni Wł. Korczyński i gen. broni St. Popławski, generałowie, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, oficerowie WP oraz przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Obecny był poseł Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie p. Lajos Drahos.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Wzięciu udziału: min. Kultury i Sztuki St. Dybowski, wicepremier ON: gen. broni Wł. Korczyński i gen. broni St. Popławski, generałowie, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, oficerowie WP oraz przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Obecny był poseł Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie p. Lajos Drahos.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Wzięciu udziału: min. Kultury i Sztuki St. Dybowski, wicepremier ON: gen. broni Wł. Korczyński i gen. broni St. Popławski, generałowie, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, oficerowie WP oraz przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Obecny był poseł Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie p. Lajos Drahos.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Wzięciu udziału: min. Kultury i Sztuki St. Dybowski, wicepremier ON: gen. broni Wł. Korczyński i gen. broni St. Popławski, generałowie, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, oficerowie WP oraz przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Obecny był poseł Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie p. Lajos Drahos.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Wzięciu udziału: min. Kultury i Sztuki St. Dybowski, wicepremier ON: gen. broni Wł. Korczyński i gen. broni St. Popławski, generałowie, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, oficerowie WP oraz przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Obecny był poseł Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie p. Lajos Drahos.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Wzięciu udziału: min. Kultury i Sztuki St. Dybowski, wicepremier ON: gen. broni Wł. Korczyński i gen. broni St. Popławski, generałowie, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, oficerowie WP oraz przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Obecny był poseł Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie p. Lajos Drahos.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Wzięciu udziału: min. Kultury i Sztuki St. Dybowski, wicepremier ON: gen. broni Wł. Korczyński i gen. broni St. Popławski, generałowie, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, oficerowie WP oraz przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Obecny był poseł Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie p. Lajos Drahos.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze.

Wzięciu udziału: min. Kultury i Sztuki St. Dybowski, wicepremier ON: gen. broni Wł. Korczyński i gen. broni St. Popławski, generałowie, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, oficerowie WP oraz przedstawiciele świata kulturalnego stolicy.

Obecny był poseł Węgierskiej Republiki Ludowej w Warszawie p. Lajos Drahos.

Land og Folk — B. Houmanna pod zarzutem rzekomego „znieważenia” głównego prokuratora Dani.

BUENOS AIRES. Władze argentyńskie zwolniły z pracy przewodniczącego Argentynskiego Komitetu Obrońców Pokoju, prof. Uniwersytetu dr N. Frontini za aktywny udział w ruchu obrońców pokoju.

TEL AVIV. Parlament Izraela przyjął w pierwszym czytaniu faszystowską „ustawę o karach za napęski na policjantów”, która passa postępową oceną jako krok na drodze do przekształcenia Izraela w państwo policyjne.

NOWY JORK. Przemawiając w „Instytucie Lotnictwa”, kierownik tzw. „urzędu mobilizacji obronnej USA” — Wilson dał do zrozumienia, że rząd USA postanowił przedłużyć okres wykonania programu produkcji zbrojeniowej i zakupów surowców strategicznych do czterech a nawet więcej lat.

OSLO. Deficyt w handlu zagranicznym Norwegii wyniósł w r. ub. 1.832 mln. koron.

MONTEVIDEO. Przeszło 300 tys. obywateli urugwajskich złożyło podpis pod Apetem Światowej Rady Pokoju. W Chile apel podpisał 507 tys. osób.

KOPENHAGA. Władze duńskie aresztowały i uwięziły redaktora naczelnego organu Komunistycznej Partii Danii —



Jedna z największych na świecie

Huta w dolinie cynkowej

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Około Olkusa, w styczniu Sądnie wzgórze są znakomitym miejscem do obserwacji. Widać stąd wyraźnie — jak na dłoni — postępowanie w zmianie krajobrazu. Przed kilkoma miesiącami wypełniały dolinę szkielety konstrukcji, sięgające wysoko ponad krater i płaskie czapy odwiecznych hałd. Nagi kościół już wtedy okrywał przysiałą się i wielkość organizmu. Teraz szpetotę usypisk, najeżonych skał uskoków, okrył śnieg — jak obrusem. Zastawa na nim zupełnie inna. Szkielet nabrał ciała, nabrał krwi, rumieńców cęty.

Schodząc po wysłizganej drodze na dno niecki, stanie przybysz twarzą w twarz z ogromną budową, której to właśnie krajobraz zawdzięcza zmianę. Tutaj wśród gniazd galmanu (utleniającego rudy cynku), galmy (siarczku ołowiu) i blendy cynkowej rozrasta się jedna z największych w świecie — huta cynku. Kilka miesięcy temu reporter „Życia” zwiędział o raz pierwszy tę nową, stosunkowo mało znaną inwestycję Planu 6-letniego. Wtedy też dzielił się z czytelnikami dawną historią „Doliny Cynku”, którą władza potężny amerykański koncern o nazwie i cechach weża-dusiela „Anacondy”.

Przypomnę kilka faktów: „Anaconda” i jej francuskie oraz niemieckie przybudówki opanały przed wojną bez reszty polski przemysł cynkowy — należący do największych w świecie. Po uzyskaniu tanich źródeł cynku w Ameryce Łacińskiej i Afryce Południowej — kopalnie polskie zatopiono, pograżając górników cynkowych w niedzę, która w nieczym porównaniu nie miała. W sąsiedztwie uratowanych działają kopalnie, w okolicy, która poprzez dziesiątki lat cierpiła nieopisaną biedę, rozwinęła się, wywołana z udziałem „Anacondy”, polski przemysł cynkowy — dzwiga się z 6 MIEJSCA W PRODUKCJI ŚWIATOWEJ NA TRZECIE MIEJSCIE.

Powstaje w dolinie kilkadziesiąt budynków — członów kombinatu. Plan robót w drugim roku 6-letki wykonano. Kiedy wylizano nam poszczególne pozycje tego planu, patrzyłem na mapę budowy. Stojący przy niej młody inżynier, obyty w grube wojsko we buty, przy każdej pozycji ude-

Są i inne trudności, które niby ziarnka żwiru hamują rozpęd maszyny.

Zwir w trybach

„Ziarnka żwiru. Otóż to właśnie. Zakopane w śniegu dźwigają się gmachy huty. Robota idzie, a był okres kiedy stała i to ze względu na ziarnka żwiru.

Setki ton żwiru wchłania dolina dla budowy huty. W lesie dostawy się urwały. Jak to się urzędowo mówi „dystrybucja nie dopisała”. Żwir przybywa do doliny z okolic podgórskich. W czerwcu winę za brak piasku zwołano na wodę. Powódź, którą zresztą w górach nie trudno przewidzieć, wstrzymała wysyłkę żwiru na długie tygodnie. Jesienią trochę się poprawiło, pociągli szły. Początek zimy znów fatalny. Zastój żwiruwa całkowicie. Roboty zwalniali tempo. Nagle znów zalew żwiru. Gdzieś otworzył się róg obfitości i żwir zasypał szlaki kolejowe. Na budowie kto żył ruszył do rozładunku, urzędnicy z biur, monterzy i inżynierowie. Przemota wagonów podnoszą przecięt koszty własne. Robota przy przedładunku — ogromna. Jest zima, żwir zamraża — na kość. Łomami i kilofami zwalano grudy. Brak zapasu powoduje, że nawet taki właśnie żwir — budowa powitała z radością.

Wciąż słysełam skargi na brak żwiru. Nie słysełam skarg na brak zbrojeń, cementu, wapna, części motowozów itp. A przecież w Polsce więcej jest żwiru niż cementu, niż wapna, czy żelaza.

Pierwszy cynk w połowie br.

A tymczasem na budowie huty... „Krótkimi seriami bije młot pneumatyczny, obok w przenośnym palenisku pelega błędnymi plomym nad rozpalonym koksem. Człowiek obracając obcęgami, podgrzewa kawałki metalu, miarowym ruchem podając je pod opalskie cielsko pieca. W betonowych łożyskach, ujęte koroną zębatych trybów, spoczywają pierwsze obrzynie piece obrotowe, pierwsze „kuchnie” cynku.

W połowie b. r. ruszą pierwsze piece obrotowe — pierwszy człon cynkowego obrzyna. Spłynie pierwszy cynk — podniesie się znaczenie polska produkcja metalu, który choć jest „niezależny”, przedstawia ogromną wartość dla wielu dziedzin naszej gospodarki — dla naszej siły i obronności.

Opuszczamy dolinę brnąc w śniegu. Wąską wydeptaną ścieżką wędrują długim szeregiem ludzie w kierunku dymów bijących pionowo w niebo. Tam są wioski, których chłopcy stają się robotnikami. Tam są ludzie, którzy znają Harrimana, dyrektora „Anacondy”. Harrimana oczywiście ich nie znał. Jak nie znał trudnych nazw ich wiosek. Jak nie znał imion Murzynów z Afryki Południowej. Otuleni w waciadki ludzie zmieniłi tu kawał krajobrazu. Zmienią go jeszcze bardziej, kiedy ruszy huta i pożerać zacznie sąsiednie wzgórza. Te wzgórza, to milion ton odrzuconej ongiś rudy, którą teraz jeszcze można wykorzystać.

A wtypiam będą z nich cynk i ludzie, którym kiedyś Harriman zatapał kopalnie.

Tadeusz Jackowski

Izby chorych — krok naprzód w lecznictwie

„Szombierki” dały przykład

Zatrudnienie tych samych lekarzy w szpitalach i ambulatoriach, o czym pisaliśmy niedawno, zaczyna wkraczać w fazę realizacji. Akcję tę, planowaną na długi okres czasu, zapoczątkowano w okęgach przemysłowych: kopalniach, hutach, zakładach chemicznych woj. śląskiego, wrocławskiego, krakowskiego.

Lekarze zakładowi wielu śląskich ambulatoriów są już jednocześnie lekarzami szpitali położonych najbliższej kopalni. Dzięki tej „wszechstronności” lekarza chorego ma zapewnić ciągłość opieki, pozostaje pod nadzorem tego samego lekarza, początkowo w ambulatorium przyzakładowym, potem, w razie potrzeby, w szpitalu.

Obok ambulatoriów i szpitali korzystają jeszcze górnicy i hutnicy z trzeciej placówki lecznictwa — „izby chorych”. Pacjenci przebywają tam przez 5 dni (czasem dłużej), wtedy, gdy postawienie diagnozy wymaga okresu obserwacji, bądź jeśli trzeba odizolować chorego od otoczenia. Trochę opieka pielęgniarska i lekarska nad pacjentami izb chorych przycynia się, jak wskazuje doświadczenia, do szybszej likwidacji źródła choroby. Ponadto izby chorych spełniają poważną rolę w walce z absencją, wykrywając bowiem pacjentów, którzy umyślnie chcą przedłużyć okres chorób lub lekceważyć przepisy lekarza itp.

Izby chorych, a jest ich ponad 30 na terenie całego kraju, związane są z najbliższym terenowo szpitalem. Personel szpitala przeprowadza — w terminie nie przekraczającym 48 godzin — wszelkie niezbędne badania

pomocnicze chorych przebywających na obserwacji. Przeciwnie w izbie jest 10 do 15 łóżek.

Nie zawsze jednak i nie wszędzie — rola izb chorych jest właściwie pojmowana przez kierownictwa zakładów. Brak zrozumienia ze strony dyrekcji odbija się na pomieszczeniu, wyposażeniu i obsłudze izby.

I tak np. w kopalni Rozbark w pow. bytomskim, izba chorych znajduje się o 2 km od ambulatorium przyzakładowego, co utrudnia pracę lekarzowi i wskutek braku pielęgniarek, nie pozwala na zorganizowanie nad chorem właściwej opieki.

Dyrekcja kopalni Szombierki pokazała natomiast, że mimo trudności można uruchomić izbę chorych, odpowiadającą wymogom lecznictwa. Przeniosła ona znajdującą się dotąd w nieodpowiednich warunkach izbę chorych do oddzielnego budynku, w którym mieści się sala na 15 łóżek, 2 gabinety lekarskie, gabinet dentystyczny, laboratorium, rentgen. Izba położona jest w sąsiedztwie ambulatorium.

Tylko izby chorych, pracujące w oparciu o sąsiadujące z nimi ambulatoria zakładowe mogą, jak wynika z dotychczasowych obserwacji, wywiązać się z powierzonych zadań. Uruchamianie takich właśnie izb chorych, jak w kopalni Szombierki, powinno stać się wspólnym zadaniem kierownictwa, rad zakładowych, ref. socjalnych.

Często słyseć się skargi lekarzy na brak współpracy z dyrekcjami i radami zakładowymi. Rady nie tylko nie udzielają lekarzom poparcia, ale niejednokrotnie utrudniają im pracę. I tak zdarzają się wypadki, że większość pracowników nie stawia się na badania okresowe. Dzieje się tak w dużej mierze z winy rad zakładowych, które nie rozumiały wagi tej akcji. Zaniedbanie regularnych badań załogi oznacza utratę kontroli nad stanem zdrowia pracowników, a więc obniżenie zdrowotności.

A przecież jeśli państwo daje górnikom i hutnikom pierwszeństwo w korzystaniu z pomocy lekarskiej i specjalne przepisy każą:

- 1) przyjmować ich poza kolejnością w zakładach lecznictwa otwartego;
- 2) zapewnić pomoc lekarską w ciągu całej doby przez wprowadzenie dyżurnów lekarskich w kopalnianych ambulatoriach;
- 3) objąć patronatem szpitalnym ambulatorium kopalniane;
- 4) wykonywać dla górników bezwzględnie badania pomocnicze i specjalistyczne — to tym bardziej powinny czuwać nad zdrowiem pracowników bezpośrednio zainteresowane kierownictwa kopalni, rady zakładowe, referaty socjalne — i nie utrudniać, ale pomagać w organizowaniu na jak najwyższym poziomie placówek leczniczych na terenie samych kopalni i hut.

B. Monasterska

Kadry i trzy siedziby

Wciąż brak budowie ludzi — wciąż brak inżynierów. Ci, którzy są, dwójają się i trójją nieraz ponad siły. Wołanie budowy o pomoc inżynierską z racji decydującej batalii 3-go roku 6-letniej, skromny odniósł skutek. Z biur projektowych wydzarto 3 inżynierów, przenosząc ich do roboty produkcyjnej, budowlanej. Ta ciężko wywalczona zdobycz jednak nie wystarczy.

Dochodzą do tego jeszcze trudności organizacyjne. Poważną większość robót przy budowie huty prowadzi Jaworznińskie Przedsiębiorstwo Budowlane z siedzibą... trudno mi wymienić siedzibę, gdyż dział zaopatrzenia mieści się w Katowicach, dział transportu w Mysłowicach, baza sprzętu w Dąbrowie Narodowej. Poszczególne działy tego przedsiębiorstwa rozrzucone są w promieniu około 40 km. Przy takim „schemacie” organizacyjnym — przypada przedsiębiorstwu budowa czolowych obiektów planu. Więc — huty cynku, więc silownie w Jaworznie, więc zbiorniki w Trzebinii, więc budowy w Chorzowie, więc papiernia w Kluczach, nie licząc licznych mniejszych robót. Do trudności, wynikających z rozbieżności przedsiębiorstwa, dołącza się brak inżynierów, powodujący opóźnienia w dokumentacji, opóźnienia w wykonawstwie.

Pracujące w sąsiedztwie krakowskie zjednoczenie budowlane posiada o wiele mniejszy zakres robót, o wiele mniejszy „profil” przemysłowy. Mimo to obsada inżynierska na wielu tych mniejszych i mniej ważnych budowach jest ostrokrrotnie większa niż np. obsada inżynierska kombinatu cynkowego. Dysproporcje te wynikają z niechęci opuszczenia przytulnego Krakowa, z obawy przed trudnymi warunkami pionierskiego życia i pracy na wielkich socjalistycznych budowach.

W wiklinowym gąszczu

Koszykarstwu potrzeba więcej surowca

Wikliny — taniego surowca do wyrobu różnego rodzaju opakowań oraz wyrobów koszykarskich — zbieramy wciąż za mało, zaledwie czwartą część tego, co moglibyśmy przerobić. A potrzeby stale rosną, zwłaszcza w zakładach przemysłu chemicznego i fermentacyjnego, w piekarniach i bazach rybactwych, w handlu owocarsko-warzywnym, opałowym itd.

Uchwała Prezydium Rządu z maja z ub. roku przewiduje w latach Planu 6-letniego 5-krotne rozszerzenie obecnej bazy surowcowej dla koszykarstwa. A zatem 5-krotne zwiększenie zbioru wikliny — z kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy ton rocznie, ponadto likwidację przestarzałych, mało wydajnych plantacji i zakładania nowych, dobrze zagospodarowanych o większej wydajności z hektara.

Jednak już w ub. roku nie wykonano nawet początkowego planu organizowania nowych plantacji wikliny. Założono je na 600 ha powierzchni, zamiast na 950 ha. Uspołecznieni plantatorzy, m. in. PGR-y oraz przedsięwzięcia „Las”, wykonały co prawda plan. „Nawalili” drobni plantatorzy, których w jednym tylko województwie poznańskim jest ponad 3 tysiące.

„LAS” INWESTUJE ROZUMNIE

Nadrobienie zaległości zeszłorocznych i wykonanie nowych zadań — zwiększenie w rb. powierzchni upraw wikliny o 1.300 ha, zajętych w dużym stopniu od Min. Rolnictwa, ale przede wszystkim od aktywności podległych mu wydziałów rolnych przy Radach Narodowych, od kredytów i pomocy fachowej, jakiej udziela plantatorom, a więc od czynników, które w ub. roku jeszcze nie bardzo „grały”.

O zwiększeniu dostaw surowca dla produkcji decyduje jednak nie tylko plan ilościowy — ilość hektarów oddanych pod uprawę, ale także jakość uprawy. Przedsiębiorstwo „Las” go-

spodaruje racjonalnie na nowych plantacjach. Dokonało ono obliczeń i odbiorca surowca CPLiA liczy się z tej strony z pewnymi „przeciekami” do rąk prywatnych, natomiast pewien jest, że nie ominą jej dostawy ze źródeł uspołeczniaczkich. Leczy tu napotyka niespodzianki.

Np. spółdzielnia produkcyjna w Wągrowicach w Krakowskim wycięła i sprzedała cały swój zeszłoroczny zbiór wikliny nie centrali, lecz nieznanym nabywcom. GS w Wodzisławiu w Radomskim nie zgodził się na kontraktację z centralą, podobnie postąpiła Gminna Rada Narodowa w Ochocku w Krakowskim.

Zanim nadejdzie wiosna i rozpocznie się praca przy sadzeniu i plantowaniu, dobrze by było, aby już teraz odpowiednie nadzorne instytucje wtrąciły się do gospodarki wikliny.

(ig)

Kontrola dostaw wikliny od tych drobnych dostawców jest trudna i odbiorca surowca CPLiA liczy się z tej strony z pewnymi „przeciekami” do rąk prywatnych, natomiast pewien jest, że nie ominą jej dostawy ze źródeł uspołeczniaczkich. Leczy tu napotyka niespodzianki.

Np. spółdzielnia produkcyjna w Wągrowicach w Krakowskim wycięła i sprzedała cały swój zeszłoroczny zbiór wikliny nie centrali, lecz nieznanym nabywcom. GS w Wodzisławiu w Radomskim nie zgodził się na kontraktację z centralą, podobnie postąpiła Gminna Rada Narodowa w Ochocku w Krakowskim.

Zanim nadejdzie wiosna i rozpocznie się praca przy sadzeniu i plantowaniu, dobrze by było, aby już teraz odpowiednie nadzorne instytucje wtrąciły się do gospodarki wikliny.

(ig)

Rywalizacja aktywistów

Wszechnicy Radiowej

Aktywiści Wszechnicy Radiowej podejmują współzawodnictwo o zorganizowanie największej ilości kół oraz o zwerbowanie nowych słuchaczy. Pierwsi rzucili hasło aktywiści z Zabrze, wyzając swoich kolegów z Gliwic do rywalizacji. Gliwicz zajmowali łącznie z powiatem czolowe miejsce w woj. katowickim pod względem ilości zorganizowanych kół.

Do współzawodnictwa stają także inne miasta oraz aktywi w większej Np. w woj. olsztyńskim rywalizują w tej akcji pow. Nowe Miasto i Nidzice.

Dwie równe raty w lutym i maju

Zaliczka na podatek gruntowy 1952 r.

W ostatnim Dzienniku Ustaw (Nr 3 z dn. 22.1.52 r.) ukazało się Rozporządzenie Ministra Finansów z 8.1.1952 r. w sprawie obowiązków wpłacania zaliczki na podatek gruntowy na r. 1952.

W myśl tego zarządzenia wprowadzony został obowiązek wpłacania za

liczki na podatek gruntowy r. 1952 bez wezwania władz finansowych. Zaliczka winna być wpłacona w dwóch równych ratach. Pierwsza rata — do 29 lutego, druga — do 15 maja rb. Wysokość zaliczki wynosi 65 proc. łącznej kwoty wymiaru podatku gruntowego i wkładów na SFO ustalonych na r. 1951.

Rozporządzenie Ministra Finansów upoważnia jednocześnie prezydium gminnych rad narodowych do zalecania ustalania zaliczki w całości lub w części w następujących przypadkach: gdy podatnik wstąpił i włączył swe grunty do spółdzielni produkcyjnej, gdy przestał być właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego, gdy wymieniono mu grunty na podstawie przepisów o wymianie gruntów, lub wówczas, gdy podatnikowi zmniejszono gospodarstwo rolne otrzymane na podstawie przepisów o reformie rolnej lub o osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych. t.d.

Antoni Czechow

W tłumaczeniu Marii Dąbrowskiej

MOJE ŻYCIE

(Opowieść prowincjonalna) 31)

Przyszedł doktor Błagow. Zdobyl stopień doktora medycyny i mieszkał teraz w naszym mieście u ojca, odpoczywał i mówił, że wkrótce wyjedzie znów do Petersburga. Chciał się zająć szczeniakiem tyfusu i zdaje się cholery; miał ochotę wyjechać za granicę, żeby się wydoskonalił w swej specjalności i potem uzyskać katedrę. Porzucił już służbę wojskową i nosił luźne szwajcowe marynarki, bardzo szerokie spodnie i przepyszne krawaty. Moja siostra zachwycała się jego szpicami, spinkami i czerwonej jedwabną chusteczką, którą zapewne przez koleżanki, nosił w górnej kieszone marynarki. Kiedyś, nie mając nic do roboty, zaczęliśmy z siostrą wylizywać na pamięć wszystkie garnitury doktora i dosłyszeli, że ma ich co najmniej dziesięć sztuk. Jasne było, że po dawnemu kocha moją siostrę, lecz ani razu, nawet żartem, nie wspomniał, że weźmie ją ze sobą do Petersburga lub za granicę, i nie mogłem sobie dokładnie wyobrazić, co z nią będzie, jeśli wyżyje, co będzie z jej dzieckiem? A ona tylko bez końca marzyła i nie myślała serio o przyszłości, mówiła, że niech on sobie jedzie, dokąd chce i niech ją nawet porzuci, byleby sam był szczęśliwy, a jej wystarczy to, co było.

Zazwyczaj po przyjęciu do nas doktor osłuchiwał moją siostrę bardzo uważnie i żądał, aby przy nim wypila mleko z kromkami. I tym razem było tak samo. Osłuchiwał ją i kazał wypić szklankę mleka, po czym w naszych pokoiach zapachniało kreozotem.

— Ot, mądre dziecko, — rzekł, odbierając od niej szklankę. — I nie wolno ci dużo mówić, a ostatnimi czasy gadasz jak sroka. Proszę cię, nie mów.

Siostra roześmiała się. Potem doktor wszedł do pokoju Recki, gdzie siedziałem i poklepał mnie po ramieniu.

— No, cóż tam, stary? — zapytał, pochylając się nad chorym.

— Wielmożny panie... — przemówił Rečka, cicho poruszony wargami, — wielmożny panie, ośmielę się powiedzieć... wszyscyśmy pod ręką Bożą, wszyscy musimy umierać. Raczej, panie, prawdy posłuchać... Nie wejdzcie pan, wielmożny panie, do Królestwa Niebieskiego!

— Cóż robić, — zażartował doktor, — musi ktoś być i w piekle,

I nagle z moją świadomością stało się coś takiego, jak gdybym śnił, że zimą stoję przed rzeką, a obok mnie Prokofij, od którego załatwiłem pieprzówką; przemogłem się i przetarłem oczy, ale natychmiast przewidziało mi się, że niby idę do gubernatora dla wytłumaczenia się. Nic podobnego nie zdarzyło się ze mną ani dawniej, ani potem, i te dziwne wspomnienia podobne do snu tłumaczył sobie przemęczeniem nerwów. Przeżywałem i rzeźnię, i rozmowę z gubernatorem, a jednocześnie mętnie zdawałem sobie sprawę, że to w rzeczywistości nie istnieje.

Kiedy się ocknąłem, zobaczyłem, że nie jestem już w domu, lecz na ulicy, i że razem z doktorem stoję pod latarnią.

— Smutno, smutno, — mówił doktor i izer sływał mu po lłcach. — Ona jest wesoła, ciągle się śmieje, wszystkiego się spodziewa, a jej stan jest beznadziejny, mój drogi. Pański Rečka nienawidzi mnie i ciągle daje mi do zrozumienia, że ja z nią już postąpiłem. Ma po swojemu rację, ale ja mam też swój punkt widzenia i ja wcale nie żałuję tego, co zaszło. Trzeba kochać, wszyscyśmy powinni kochać — nieprawdaz? Bez miłości nie byłoby życia; kto lęka się miłości, ten nie jest człowiekiem wolnym.

Od słowa do słowa doktor przeszedł na inne tematy, zagadał o nauce, o swojej tezie doktorskiej, która spodobała się w Petersburgu, mówił z zapalem i już nie pamiętał ani o mojej siostrze, ani o swym zamierzeniu, ani o mnie. Życie go porywało. U tamtej — Ameryka i pierścionek z napisem — pomyślałem, — a u tego — tytuł doktora medycyny i kariera uczonego, i tylko ja i moja siostra zostaliśmy przy dawnym.

Pożegnawszy doktora, zbliżyłem się do latarni i jeszcze raz przeżywałem list Maszy. I przypomniałem sobie, żywo przypomniałem, jak na wiosnę rano Masza przyszła do mnie do młyna, położyła się i nakryła kożuskiem — zachciało jej się być podobną do chłopiejskiej baby. A kiedy innym razem — było to również rano — wyciągaliśmy z wody wiecier, to z wierz nadbrzeżnych sypały się na nas krople dżdżu i śmieszyli się...

W naszym domu na Wielkiej Dworiańskiej było ciemno. Przelazłem przez plot i, jak robilem to i dawniej, przeszedłem tylnym wejściem do kuchni, żeby wziąć stamtąd lampkę. W kuchni nie było nikogo; koło pieca szumiął samowar w oczekiwaniu na mego ojca. „Kto to teraz — pomyślałem, — nalewa ojcu herbatę?” Wziąwszy lampkę poszedłem do mej dawnej łóżeczki, urządziłem sobie posłanie ze starych gazet i położyłem się. Haki na ścianach spoglądały surowo, jak dawniej, a cienie ich migwały. Było zimno. Przewidziało mi się, że oto zaraz powinna przyjść moja siostra i przynieść mi kolację, ale wnet przypomniałem sobie, że ona leży chora w domu Recki i dziwnym wydało mi się, że przelałem przez plot i leżę w nieopalonej komóreczce. Świadomość moja była zmacona i przywidywały mi się same bzdury.

(D. c. n.)

ZYCIE SPORTOWE

4 lutego wyjazd do Oslo polskiej ekipy olimpijskiej

4 lutego br. wyjedzie na Olimpiadę Zimową w Oslo polska ekspedycja olimpijska w składzie około 60 osób. Prócz zawodników i kierownictwa w dziele do Oslo 3 lekarzy, 3 dziennikarzy, 7 trenerów i sędziów. Przedstawiciele PKOl i polskich władz sportowych wezmą udział w posiedzeniach Międzynar. Komitetu Izgrzysk Olimpijskich i w kongresach: Łyżwiarstwu, Narciarstwu i Zdrowia.

Skład drużyny narciarskiej został ustalony następująco: skoki — St. Maruszak, Kula, Tajner i Włeczek oraz dwóch młodych zawodników: Węgrzynekiewicz i Daniel Gąsienica, którzy wezmą udział jedynie w przedolimpijskich zawodach; w kombinacji startować będzie Krzeptowski, w biegu na 18 km Kwapien, w zjeździe i slalomie: J. Maruszak, Płonka, Czarniak, Ciaptak, Roj, Wawrtyk i Dziedzic. W konkurencjach kobiecych: Grocholska, Kowalska i Kołdelska.

Zwycięstwo hokeistów polskich w Pardubicach

PRAGA (PAP). 31 stycznia br. hokeiści polscy rozegrali w Pardubicach mecz z reprezentacją miast, zwyciężając 9:4 (1:0, 2:2, 6:2).

Hokeiści Warszawy wyszli na lód

Hokeiści stolicy doczekali się wreszcie mrozu. Sekcja hokeja na lodzie St. KKF, korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych postanowiła przeprowadzić mistrzostwa Warszawy. Nie wiadomo jak długo utrzyma się mróz — toteż mecze postawiono rozgrywać codziennie.

Dotychczas stolica dysponuje, niestety, tylko jednym lodowiskiem przystosowanym do rozgrywania spotkań hokejowych. Jest nim lodowisko CWKS przy ul. Myśliwieckiej (dawne korty) i tutaj przez 10 dni zawodnicy hokeja będą mogli oglądać zmagania stołecznych zespołów.

Do rozgrywek zgłosiło się 6 zespołów: CWKS, Gwardia, Kolejarz, Spójnia oraz dwie drużyny AZS. Jak na stolicę jest to ilość dość mała, Rozgrywki rozpoczęły się sobotnim meczem pomiędzy Spójnią i Gwardią. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem Spójni 13:2. W drużynie zwycięzców gra kilku dobrych zawodników, którzy poprzednio grali w innych klubach. Skład Spójni opiera się przede wszystkim na Lamerze w bramce, Koperczyńskim, Naciążku i Starzyku.

(zg)

RADIO

na dzień 2 lutego 1952 r. (sobota)
Na fal 1322 m.

Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 23.00

5.30 Koncert 6.05 Wszechnica Radiowa 6.55 Muzyka baletowa 7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Pieśń o Staline 8.20 Muzyka poranna 9.40 Muzyka 10.15 Utwory Fr. Schuberta 10.55 „Słońce wscho dział” — fragm. pow. E. Marca 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mają kobiety 12.15 Radziecka muzyka rozrywkowa 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Koncert 17.00 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia 17.15 „Towarzysz Smutny” — fragm. opow. Z. Marchlewskiej 17.20 Komp. Tygodnia — Fr. Schuberta 18.00 Złoty kraj i ze świata 18.20 „Stuchacz pisza” 18.25 Z naszych pieśni 19.00 „Obrazki obyczajowe” A. Czechowa 19.30 Na muzycznej fal 20.30 Koncert w rocznicę oswohobdzenia Stalingradu 21.30 „Powiastka o zadufku całkowitym czyli głupcu bezwzględny” odc. no wel J. Andrzejewskiego 21.45 Muzyka 22.20 Muzyka

Na fal 367 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 5.05 6.30 7.55 17.00 21.00 23.50

6.15 Pieśń o pokoju 6.50 Tańce ludowe różnych narodów 7.20 Muzyka 7.50 Kalendarz Radiowy 8.00 Lekcja języka rosyjskiego 14.15 Koncert 14.35 Aud. dla wychowawczych przedskolii 14.40 Muzyka 15.20 Przegląd prasy literackiej 15.30 Aud. dla dzieci 16.00 Wszechnica Radiowa 16.20 Dziennik głoszący 16.35 Pieśń o Staline 16.45 Głos mają kobiety 17.15 Koncert 17.45 Lekcja języka rosyjskiego 18.00 Koncert 18.30 Wszechnica Radiowa 18.50 Muzyka 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 Przy sobocie po robocie 21.30 Utwory na dwa fortepiany 21.50 Nowości poetyckie 22.05 Muzyka

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA FALI NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Moskwa I

12.00 Koncert zespołu państwowego pieśni i tańca Świecznikowa 14.10 Pieśń kołoseńska. 15.45 Arle operowe w wykonaniu artysty Borysenki 18.00 Ukraińskie pieśni ludowe 19.50 Koncert polskich artystów odznaczonych Państwową nagrodą 21.05 Muzyka taneczna 23.00 Pieśń o ekie w wykonaniu artystów Wielkiego Teatru w Moskwie.

W OBLICZU POWSZECHNEJ DYSKUSJI

(a) 27 stycznia br. Komisja Konstytucyjna zwróciła się do społeczeństwa z wezwaniem wspólnego opracowania projektu nowej Konstytucji. Nigdy tak żaden z byłych rządów i ustawodawców nie ZWRACAŁ SIĘ BEZPOŚREDNIO do mas Narodu, by wzięły udział w opracowaniu tok doniosłego zadania, jakim jest projekt Konstytucji.

Czegóż to dowodzi?
Oto obywatele Polski Ludowej mają bezpośredni wpływ na stanowienie o swej przyszłości. Stanowi to niezaprzeczalny fakt, że są gospodarzami swego kraju, kształtują oblicze państwa i że są jednocześnie odpowiedzialni za dalszy rozwój swej ojczyzny i narodu.

Ten moment decyzji i współodpowiedzialności za własne losy podkreślają w swych wypowiedziach obywatele, zwracając jednocześnie uwagę na poszczególne artykuły projektu Konstytucji gwarantującej każdemu obywatelowi prawa i określającej obowiązki obywatela wobec państwa.

Jak już w innym miejscu pisaliśmy, ob. ZAJĄCZKOWSKA cieszy się z zapewnienia pracy wszystkim ludziom w Polsce. Dla niej ten moment jest najważniejszy, bowiem przez kilka lat przedwojennych była bezrobotna. Ob. RAMOTOWSKI, młody zetemowiec podkreśla prawa wyborcze, jakie daje mu dopiero ogłoszony niedawno projekt Konstytucji.

Rozpoczęła się ogólnopolska dyskusja na temat projektu Konstytucji. Obywatele mają prawo przekazywania upoważnionym do tego władzom i instytucjom swych uwag i ewentualnych wniosków uzupełniających opublikowany tekst. Nie mamy najmniejszych wątpliwości, że społeczeństwo woj. olsztyńskiego po zapoznaniu się na masówkach i zebraniach gromadzkich z projektem weźmie masowy udział w dyskusji, przekazując opinie bezpośrednio pod adresem KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ, TERENOWYCH RAD NARODOWYCH LUB REDAKCJI NASZEGO PISMA.

Olsztyńscy racjonalizatorzy Pomysł Mieczysława Zięby znalazł zastosowanie w całym kraju

Zasadniczym zadaniem placówek prowadzenie pozyskanego przez lasy produkowanej przez tartaki podległe sadzie do transportu, który ostatnio czesnemu sprzętowi, dostarczonemu oraz ciągnikom produkcji krajowej.

Lecz transport, to również — woda, a ściślej mówiąc spław, który odbywa się przez kanały: mazurski i ostródzko-elbląski.

Wśród flisaków i grup flisackich rozwija się współzawodnictwo, dzięki któremu PCD wykonała plan roczny na 51 dni przed terminem, a do końca ub. r. w 112 proc. Do produkcji robotników na kanał ostródzko-elbląski należą: Faustyn Siemiaszko, Wincenty Gryczuk, Józef Zebrowski i Stanisław Łopaszewski, a na kanał mazurskim — Zdzisław Żenczyński i Wasyl Fijmionuk.

Współzawodnictwem objęto również bazy transportowe oraz kierowców. Na czołowe miejsce wybiła się w ub. r. baza transportowa w Olsztynie, a z kierowców: Bronisław Rogeżko, Stanisław Zieliński i Jan Bajorek. Z racjonalizatorów wyróżnił się Mieczysław Zięba z bazy transportowej w Olsztynie.

Dzielni listonosze wiejscy propagują prasę

Listonosze wiejscy pow. Mrągowo mogą się poszczycić dobrymi wynikami pracy, zwłaszcza na odcinku prenumeraty. Tak np. ob. Horst Frączek, Polak miejscowego pochodzenia, z urzędu pocztowego Sorokwity pozyskał już 41 prenumeratów prasy.

Również dobre wyniki osiągnął ZMP-owiec Franciszek Słomski z agencji pocztowej Nawiady. Zwerbował on 230 prenumeratów.

W obu tych gminach co trzeci mieszkaniec (licząc kobiety i dzieci) prenumeruje gazetę.
Kor. Jeromijn z Mrągowo

państwowej centrali drzewnej jest rozpaństwowe drewna oraz tarcicy, wy-CZPL. Cel ten sprowadza się w znacznie usprawniono, dzięki nowo-przeź Zw. Radzieckiej i Czechosłowacji

Przystosował on samochód „Tatra” do wywozu drewna długiego, co dało 50.000 zł oszczędności w stosunku rocznym. Usprawnienie Zięby zastosowano z powodzeniem w całej Polsce.

Drugim racjonalizatorem jest Antoni Zamara, który usprawnił zakładunek dłużycy. Nowatorstwo Zamary zwiększyło wydajność pracy o 200 proc. oraz powiększyło poważnie bezpieczeństwo pracy przy rozładunku.

Dalszym zadaniem PCD jest dystrybucja i spedycja kolejową drewna użytkowego sprowadzanego przez 9 baz. W związku z rozwojem produkcji leśnej w bieżącym roku PCD powiększa znacznie powierzchnię składnic kolejowych oraz przystępuje do mechanizacji pracy w zakładunku drewna na wagony, posługując się przy tym sprzętem otrzymanym ze Zw. Radzieckiej, m.in. mechanicznymi wiałarkami.

Z baz spedycyjnych najlepsze wyniki osiągnęli placówki w Szczytnie i w Suszu. Dobrze również pracują bazy spedycyjne w Ostródzie i w Ketrzynie. W Mikolajkach na czoło wysunął się robotnik fizyczny — Piotr Dardziński, który wyrabia przeciętnie 170 proc. normy przy załadunku drze-

MRN w Lidzbarku Warmińskim nie dba o higienę miasta

Jak już donosiliśmy powiatowa kolumna sanitarna w Lidzbarku Warm. wykonała swój roczny plan gospodarczy na 31 dni przed terminem. Plan pobrania prób wody wykonano w 186 proc., żywności w 148 proc., a przeglądów sanitarnych w 123 proc.

Masową akcją szczepień ochronnych wykonano: przeciw durowi brzuszemu w 100 proc., ospie — 118, błonicy — 68 proc. Dokonanie masowych szczepień dało b. dobre wyniki, gdyż ilość zachorowań np. na dur brzuszny spadła w porównaniu z rokiem 1950 o 70 proc.

Kolumna czuwa, aby artykuły żywnościowe nie były fałszowane. W ub. roku na pobranych 311 prób żywności — 166 prób wykazało fałszowanie mniej lub więcej groźne dla konsumentów. 75 nieuczciwych sprze-

wa na wagony oraz autochton Augustyn Krause z Olsztyna. Wyrabia on 200 proc. normy przy załadunku dłużycy.
(Opracowane na podstawie materiału kor. m. gr.)

Już 7 tys. ha buraków zakontraktowali olsztyńscy chłopci

(s) W kontrakcji buraka cukrowego woj. olsztyńskiego zajmuje pierwsze miejsce w kraju. Dotychczas przedstawiciele poszczególnych cukrowni zakontraktowali na tym terenie ok. 7 tys. ha buraków cukrowych.

Największy obszar pod uprawę buraka zakontraktowały cukrownie: Kętrzyn, Malbork i Stare Pole.

Kłopoty mieszkaniowe Kortowa rozwiążą nowe internaty

(l) Z 1.700 studentów WSR w Kortowie ok. 1.200 zamieszkuje w 7 budynkach uczelnianych oddanych tymczasowo do użytku słuchaczy tego zakładu. Reszta ok. 500 korzysta z wynajętych pokoi na mieście.

Są to najmniej kłopotliwy starych lokatorów podnajmujący, kto wie o tym, a ma nadmier powierzchnię mieszkaniowej, chętnie odstępuje ją własnie studentom i studentom WSR.

— Mam u siebie obecnie trzech młodych ludzi z tej szkoły — mówi nam jeden z pracowników Zarządu Ośrodków Akademickich w Olsztynie — i dostownie nie im zarzucić nie mogę. Zachowują się tak spokojnie i kulturalnie, że po prostu nie odczuwam ich obecności w moim mieszkaniu.

Nie jest to odosobnione zdanie, gdyż podobne opinie dochodzą mnie od innych mieszkańców miasta. Niedawno pewien lekarz, któremu poleciłem na sublokatora jednego ze studentów, przyszedł tu do biura specjalnie po to, aby podziękować za trafny wybór kandydata na podnajemcę. Takich przykładów mógłbym przytoczyć więcej.

NOWY INTERNAT
Stosunkowo liczby studentów zakwaterowanych w Kortowie i na mieście przedstawia się u nas procentowo, jak 70 do 30. W niedalekim jednak czasie

«ZAŁOGA»



Nowy polski pełnometrażowy film fabularny „Zaloga” ukaże się na ekranie kina Odrodzenie już w poniedziałek, 4 bm. Jest to po „Pierwszym starcie” drugi film, poświęcony naszej młodzieży, jej pracy, nauce i wychowaniu. Żywa fabuła filmu, piękne zdjęcia marynistyczne, humor i piosenki — oto walory tego filmu.

na tym odcinku życia akademickiego nastąpi pewne odprężenie, a to na skutek oddania do użytku nowego budynku internatowego na 300 osób, co ma nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Dalszego rozładowania ciasnoty mieszkaniowej w Kortowie można się spodziewać z chwilą wykończenia drugiego budynku internatowego, zaplanowanego na r.b.

Od daty rozpoczęcia i tempa wykonania tych robót zależy bardzo wiele. Jeżeli nowy internat będzie oddany do użytku w jesieni r.b., to uwzględniając ubytek pierwszych absolwentów uczelni, sprawa zapewnienia mieszkań dla reszty studentów będzie znacznie łatwiejsza.

Idąc na rękę studentom, mieszkającym w mieszkaniach prywatnych, zarząd ośrodków akademickich udziela im specjalnych stypendiów, niezależnie od stypendiów uczelnianych. Ponadto biedniejsza młodzież korzysta z zasiłków odczytowych, które w ciągu ostatnich trzech miesięcy osiągnęły kwotę 26.000 zł.

Nasi korespondenci donoszą o...
REMONTACH w garażu powiatowego pogotowia sanitarnego w Pasłęku, które otrzyma w bież. roku jeszcze 3 karetki pogotowia. (rom)
i w pasłęckim radiowęźle, który mimo przydziału mu nowego lokalu jeszcze nie zdecydował się na przeniesienie. (rom)
KŁOPOTACH PODRÓŻNYCH na stacji kolejowej kol. Morąg, której poczekalnia jest „wytapetowana” ordynarnymi napisami i różnymi obrazkami. (dan)
w nieopłaconej poczekalni st. kol. Zicłona Pasł., w której marznie zawsze wielu pasażerów. (rom)
PKS w Pasłęku, który dawniej słuchali muzyki z głośnika zainstalowa-

Takich chłopów jak Jaworski należy napiętnować

(tr) W akcji — kontrakcji — trzody chlewnej i odbawie zboża i ziemniaków w pow. Mrągowie przoduje sołtys grom. Bajdowo, Roman Gutowski posiadający 10 ha ziemi. W 1951 r. wywiązał się on w 100 proc. z planów odbierających zboża i ziemniaków oraz dostarczył 10 zakontraktowanych tuczników.

Na rok bieżący Gutowski zakontraktował już 3 tuczniki, a celem uczczenia konferencji wyborczej do władz partyjnych sprzedał państwu 6 ton zboża, Gutowski jest dobrym gospodarzem i obywatelem i służy dziś wzorem innym.

Są jednak w pow. Morąg chłopci, którzy nie tylko nie wywiązują się ze swych obowiązków wobec państwa, ale prowadzą wręcz szkodliwą robotę. Np. Jan Jaworski z grom. Maliniek, gm. Bramka, na plan 500 kg zboża, nie sprzedał ani jednego kilograma, a posiadane zboże sprzedał na wolnym rynku, przepijając uzyskaną gotówkę. Gospodarkę swoją zdewastował, ziemię zapuścił. Ostatnio zarobkował, trudniąc się wozieniem węgla, drzewa itd. Takich

„Rekordowe” tempo

10 minut trwa sprzedaż jednego biletu kolejowego

Mieszkańcy Lidzbarka Warm. proszą u siebie DOKP w Olsztynie o usprawnienie pracy obsługi kasy biletowej w Lidzbarku. Sołtys ekipy ob. Antoszczykiewicz stanął w kolejce o godz. 19.18 jako dziewiąty jednak w międzyczasie kolejkę zatłoczono tylko 4 lub 5 osób, a cała ekipa sportowców i jeszcze ok. 20 pasażerów musiało jechać bez biletu. W rezultacie powstały dodatkowe koszty (za wykup biletów w wagonie), utracono prawo do zniżek itd.

Dla przykładu: 22 bm. pociągami osobowym o godz. 19.43 odjeżdżała do Szczecina ekipa sportowców na zawody międzyszkolne w składzie 9 osób. Kierownik ekipy ob. Antoszczykiewicz stanął w kolejce o godz. 19.18 jako dziewiąty jednak w międzyczasie kolejkę zatłoczono tylko 4 lub 5 osób, a cała ekipa sportowców i jeszcze ok. 20 pasażerów musiało jechać bez biletu. W rezultacie powstały dodatkowe koszty (za wykup biletów w wagonie), utracono prawo do zniżek itd.

ła mylnie skierowana przez dyrekcję, gdyż z Lidzbarka pociąg w dalszym ciągu odchodzi nieoświetlone, a towarowe wagony przeznaczone do przewozu pasażerów nie mają nawet plecyków.
Kor. z Lidzbarka Adam K.

Smutno bez świetlicy w dyr. radiofonizacji kraju

Nasza instytucja jest chyba jedyną w Olsztynie, która nie posiada własnej świetlicy — pisze kor. Brzeski z DORK. — A przecież jeszcze jesienią zbieraliśmy się w świetlicy, spędzając czas na czytaniu prasy i książek, grze w szachy, czy ping-ponga, niedawno świetlice zamieniono na normalny pokój biurowy.

Sprzet stołi bezzwyczajnie pod grubą warstwą kurzu, zamarała praca koła Wszechnicy Radiowej (o radiowców!), a o tym, żeby mieć po pracy jakąś rozrywkę — trudno pomyśleć.
Pracownicy zdają sobie jednak sprawę z konieczności reaktywowania świetlicy i dlatego też wywołują dyrekcję RK do prze-kazania dawnego lokalu na własność użytek.
Kor. Z. Brzeski (DORK)

Szkolenie w pow. Ostróda

Sołtys gospodarzem gromady

Przebieg ostatnich akcji gospodarczych m.in. skupu zboża i ziemniaków oraz akcji oddłużenia wsi wykazał, że praca sołtysów w niektórych gromadach nie stała na odpowiednim poziomie. Przyczyn tego stanu należy szukać przede wszystkim w słabej aktywności przyzwoitych GRN, w słabym poziomie wykształcenia politycznego i społecznego, a wreszcie w braku autorytetu samych sołtysów.

Obecny etap walki o podniesienie gospodarcze wsi wymaga od sołtysa poważnego wysiłku, który może być dokonany tylko drogą usunięcia wyżej wspomnianych braków. Totóż od 23 ub. m. trwa w całym województwie systematyczna akcja szkolenia sołtysów.

Powiatowe rady narodowe wytypowały najpierw wykładowców, którzy wzięli udział w konferencji w prez. Woj. RN, a następnie dokonali wykładów próbnych w obecności swych towarzyszy — wykładowców. Z kolei wystąpiono do szkolenia sołtysów, wykorzystując na ten cel odprawy w poszczególnych gminach.

Celem szkolenia jest uświadomienie sołtysa o jego obowiązkach po-

litycznych i administracyjnych, a za razem podniesienie jego autorytetu. Sołtys musi czuć się prawdziwym gospodarzem gromady w pełnym słowa tego znaczeniu. Drugim jej zadaniem jest utrzymywanie ścisłego kontaktu z przedstawicielami miejscowych organizacji społecznych i politycznych.

Jak się przedstawia przebieg akcji szkoleniowej? Weźmy za przykład pow. Ostróda. Szkolenie i jego organizacja jest jednocześnie sprawdzianem pracy przyzwoitych GRN. Dobrze więc pracują przyzwoitych w gminach Waplewo i Tyrowo, gdzie w szkoleniu wzięli udział wszyscy sołtysi; gorzej jest w gm. Dąbrówno, gdzie zjawili się tylko 5 osób na 16 podlegających szkoleniu. Ten brak odpowiedzialności jest właśnie wynikiem bagatelizowania przez przyzwoitych GRN dotychczasowych zebrań gromadzkich i gminnych, które zaczynano zawsze z kilkogodzinnym opóźnieniem.

Tak była przeprowadzona odprawa w Dąbrównie. Zamiast wysłuchać i zaprotokolować wypowiedzi sołtysów, przyzwoitych ograniczyło się do wydania im poleceń. A przecież sołtysi poruszali wiele istotnych zagadnień. Np. w MOSZCZYNIE mieszka nalogowy płak St. Dąbrowski, który dewastuje gospodarke i krzywdzi swą rodzinę. Stan ten trwa już od dość dawna. Sołtys alarmował prez. GRN, ale na razie bezskutecznie. Kowale nie stosują się do obowiązków cenników, ale... nikt im takich cenników nie dostarcza.

Poza tym chłopcy uważają, że ulgi w podatku i zbożu, przewidziane ustawą kontraktacyjną powinny być uzależnione od wagi, a nie od ilości sztuk. Gdyby przyzwoitych GRN wysłuchali daw-

Kto dostarczy literatury fachowej załodze PZZ w Lidzbarku

Załoga delegatury PZZ w Lidzbarku mimo trudnych warunków lokalowych wykonała plan obrotu za ub. r. w 128 proc. realizując jednocześnie plan oszczędnościowy. Gospodarowanie w elewatorach różnego rodzaju ziarnem o różnej wilgotności i stopniu zanieczyszczenia nie jest rzeczą łatwą. Jeśli w ub. r. uniknięto strat w gospodarowaniu ziarnem, to sukces ten jest wyłącznie zasługą załogi PZZ. Lecz nie tylko to. W omawianym czasie usprawniono również poważnie obrót wagonami PKP, unikając zbędnych przestów Robotnicy Antoni Łukasiewicz, Antoni Lewandowski i Franciszek Kurylo zrationalizowali dotychczasową technikę załadunku w stopniu umożliwiający zmniejszenie stanu zatrudnienia o dwóch ludzi.

Osiągnięcia te nie mogą przelstonić błędów i niedociągnięć. A błędem jest to, że do dziś dnia pracownicy delegatury lidzbarskiej nie mają podręczników, umożliwiających im teoretyczne dokształcanie się w trudnym fachu przechowywania dużych ilości zboż i ich konserwacji. Wydać się, że władze zwierzchnie PZZ zaniedbały ważną dziedzinę szkolenia kadr. Byłoby więc rzeczą konieczną, aby

«Trochę» za późno...

Dzięki pracy uświadamiającej należyce przeprowadzonej przez aktyw rolny plan kontraktacji rzepaku ozimego w gm. Wilczeta pow. Pasłęk wykonano w 133 proc. Nie zrealizowano natomiast planu kontraktacji pszenicy. Winę za to ponosi centrala nasienna, która z miesięcznym opóźnieniem nadesłała pszenicę selekcyjną. Nadesza ona „odrobnie” za późno, bo chłopcy zdążyli w międzyczasie zasiał własną.

Sądymy, że w przyszłości centrala nasienna będzie więcej pamiętać o swych obowiązkach. Zyskają na tym nie tylko chłopcy, lecz i państwo.
Kor. rom. z Pasłęka

Organizujemy zespoły dobrego czytania

Wincenty Trafny daje przykład

Już w pierwszych dniach po ogłoszeniu obowiązku w wymiarze zaliczek na poczet podatku gruntowego na r.b. płatnej w 2 ratach, bardziej uświadomieni i uspołecznieni podatnicy zdążyli wpłacić zaliczkę w całości.

Pierwszy wywiązał się z tego obowiązku wobec państwa WINCENTY TRAFNY, chłop średniorolny w pow. ostródzkim, posiadający 6,90 ha ziemi.

Chytry księgowy GS i czynny komitet sklepowy

Sklep gminnej spółdzielni w Waplewie otrzymał 24 ub. m. kilka par pończoch jedwabnych do rozdania między najbardziej potrzebujących. Zebrał się natych-

miast komitet członkowski, aby dokonać podziału. Tymczasem do sklepu przyszedł księgowy Hubert Dusza, usiłując kupić jedną parę wbrew wiedzy i zgodzie komitetu. Gdy sklepowa ob. Werner sprzeciwiła się temu, księgowy zabrał pończochy i udał się do pracy. 25 ub. m. na wyrażne żądanie komitetu członkowskiego musiał ob. Dusza pończochy oddać.

Nie była to zresztą pierwsza kombinacja ob. Duszy. Kiedyś, jesienią zakupił on jedynę radio, które otrzymała GS dla jednego z rolników. Gdy nadszedł węgiew dla szkół, ob. Dusza kupił 2 tony i kazał je przewieźć do Olsztyna, gdzie takich kombinacji, a będzie mniej niesprawiedliwych machinacji w sklepach GS woj. olsztyńskiego.
Kor. Szpila z Waplewa.

GO GDZIE
Teatr im. Jarczaka — Dziś „Fuzkin i Mikiowiec przed pomnikiem Piotra Wielkiego”, „Demon”, „Kamieniowy gość” i „Smierć Nicka”, jutro „Stary kawaler” — godz. 19.30.

KINA
Awangarda — Dziś i jutro „Wielki przelom” — prod. radz., godz. 16.30 i 19.
Odrodzenie — Dziś i jutro „Złot sokoł” — kolorowy film prod. czeckiej, godz. 17 i 19.30.

Polonia — Dziś i jutro „Moje uniwersytety”, prod. radzieckiej, godz. 16.30 i 19.

Apteka dyżurna — Społeczna nr 3, Kolejowa 17.
Pogotowie Ratunkowe PCK — ul. Partyzantów 82, tel. 22-22, 33-33.

Druk. RSW „PRASA” Marszałkowska 3/5 3-B-11565

Ogłoszenia drobne

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrzyżnika k 2274-0